

STAN POGODY

Dziś będzie naogół pochmurnie, parno i ciepło, możliwe przelotne burze. Temperatura najwyższa około 75 stopni, w nocy możliwe burze, temperatura 62 stopni. Porywiste wiatry południowo - zachodnie.

W środę, będzie częściowo pochmurnie, możliwe przelotne burze, temperatura do 78 stopni. Możliwość opadów - dziś i jutro 50 stopni.

Wschód słońca 5:34, zachód 8-ma.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE - MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

Dziś - wtorek, dnia 12-go maja - Pankracego, Dominika.

Jutro - środa, dnia 13-go maja - Roberta, Serwacego.

Pojutrze - czwartek, dnia 14-go maja - Bonifacego.

No. 112 Rok (Vol.) LXII

CHICAGO, ILL., WTOREK, 12-GO MAJA (MAY), 1970

Telephone BRunswick 8-8700 10c

26 ZABITYCH, 302 RANNYCH W TEXAS

Rozruchy Murzynów w Georgia

Z Dnia

—NAZWY PARTII
—STRACILI
—ZNACZENIE

Sen. Charles Percy, który został wybrany jako republikanin, po czterech latach zapalenia Panu Bogu świeczki i diabłu ogarka, postanowił rzucić maskę i otwarcie dołączyć do siły sen. Fulbrighta, McGoverna, Kennedygo, Goodella i im podobnych. Oznacza to, że St. Zjednoczone nie będą mogły dotrzymać swoich zobowiązań traktatowych. Wojska amerykańskie walczą w Wietnamie, ponieważ St. Zjednoczone zobowiązały się przyjąć z pomocą członkom SEATO w razie agresji z zewnątrz. Traktat został ratyfikowany przez Senat i uzupełniony Rezolucją Tonkinską, która upoważnia Prezydenta do użycia wszystkich niezbędnych środków celem odparcia agresji Północnego Wietnamu na Południowy Wietnam. Za rezolucją głosował nawet sen. Fulbright.

Sen. Percy stara się gorliwie, by pozbawić Naczelnego Wodza funduszy na prowadzenie operacji w Kambodży, mających na celu zniszczenie "sanktuariów" z których wojska Północnego Wietnamu atakowały amerykańskie bazy w Południowym Wietnamie. Sen. Percy widocznie nie chce dopuścić do zniszczenia tych "sanktuariów". Co za zdumiewająca troska by komunistom nie stała się krzywdą.

Sen Percy proponuje również zamknięcie w przyszłości uczelni przed wyborami, aby umożliwić udział w kampanii na rzecz "pokojowych" kandydatów do Kongresu. Jest to pomysł zasługujący na ostre potępienie. Wyższe uczelnie są częściej zamknięte niż otwarte, bo rozagitowane bandy radykalnych nie chcą się uczyć, lecz wolą wybić szyby, demonstrować i podpalać. Kiedy młodzież (ta co chce) ma się uczyć? Ze szkół średnich wychodzi wielu nie umiejących czytać i pisać. Jak dalej tak pójdzie, uniwersytety zaczną opuszczać magistry i doktorzy, którzy nie będą w stanie skleić ponownie jednego zdania. Wrócą do barbarzyństwa.

Kadencja sen. Percy kończy się w 1972 r. Gdy będzie się uśmiechał od ucha do ucha i w każdej dziedzinie mówił co innego, powinniśmy mu powiedzieć, by poszedł po głosy do hipisów, yipisów i innej hołoty, ale naszych głosów nie otrzyma. Bije się w pierś i wyznaje ze skrucha, że był w sztabie kampanijnym sen. Percy w 1966 r., jako jednoosobowy "Departament Etniczny". Moja wina!

Podział na demokratów i republikanów nie ma najmniejszego znaczenia. Kilka dni temu otrzymałem tekst przemówienia demokratycznego kandydata na senatora Adlai III Stevensona. Jest to ten sam Stevenon, który podczas konwencji demokratów

6 Zabitych 60 Rannych w Augusta

Gwardia Narodowa i Policja Tłumią Zaburzenia

Augusta, Ga. (UPI) — Z powodu zabicia w celi więzienia 16-letniego Murzyna, przez dwóch współwięźniów, także Murzynów, pod koniec ubiegłego tygodnia w Augusta, w stanie Georgia, wybuchły tam ostatniej nocy rozruchy Murzynów, które przeobraziły się w podpalanie domów i grabież składów.

W rezultacie starcia policji z tłumem Murzynów, rozbijających okna wystawowe i rabujących oraz podpalających domy i strzelających do policji z broni palnej, jak też rzucających butelki, cegły i kamienie, zostało zabitych 5 Murzynów, a około 60 osób zostało rannych.

Od wnieconych pożarów zniszczonych zostało 30 domów, a dalsze 20 domów uszkodzonych.

Rozruchy zaczęły się około północy, kiedy Murzyni wyszli na ulice w małych grupach i rzucili się do podpalania domów w dzielnicy handlowej w Augusta i rozbijania okien wystawowych oraz rabowania.

Gdy tłum Murzynów powiększał się i policja nie mogła opanować rozruchów, około godziny 2-jej w nocy gubernator Lester Madox wezwał do pomocy Gwardię Narodową, która przybyła do dzielnicy objętej rozruchami w sile 1,000 żołnierzy. Dowódcą tego oddziału Gwardii płk. James E. Slayton wyraził się po przybyciu na miejsce rozruchów, że wygląda mu to na "organizowaną partyzantkę". Gub. Madox wydał Gwardii polecenie, żeby nie tolerowała anarchii.

Gwardia Narodowa patroluje ulice w samochodach pancernych. Ulice wyglądają okropnie. Wszędzie pełno szkła, rozbitych butelek, porzuconych cegieł, kamieni i wyrzuconych na ulice pudeł ze składów ogarnionych. Kilka składów z likierami też zostało rozbitych i ogarnionych. Do patrolujących samochodów Gwardii padały strzały aż do rana z różnych stron od Murzynów ukrytych w domach i na dachach.

Do rana rozruchy i plądrowania składów przez grupki Murzynów nie ustały.

Sen. Muskie Głównym Mówcą w Kolegium ZNP

Cambridge Springs, Pa. — (KW) — Sen. Edmund Muskie (D-Maine) będzie głównym mówcą uroczystości gminnych w Kolegium Związkowym, jakie będą miały miejsce w niedzielę 24 maja.

Senator Muskie jest synem Stefana i Józefa Muskie (Marciszewskich) z Rumford, Maine. Matka Senatora urodziła się w Buffalo, N.Y., a ojciec w Polsce, skąd przyjechał do Stanów Zjednoczonych w r. 1903.

Sen. Muskie jest weteranem drugiej wojny światowej, gdzie służył w Marynarce na Atlantyku i Pacyfiku. W roku 1946 Muskie został wybrany do Legislatury stanowej, gdzie był przywódcą mniejszości demokratycznej w latach 1949 i 1951. W roku 1954 Muskie został wybrany gubernatorem stanu Maine, a w następnej kadencji senatorem tego stanu.

Nowy Pacjent?



Bunker Wyjaśnia Akcję Wojskową w Kambodży

New York, (UPI) — Elsworth Bunker, ambasador USA w Południowym Wietnamie, wyjaśnił w programie telewizyjnym "Spotkanie z Prasą" powody inwazji militarnej Kambodży i dlaczego wojska USA, a nie same wojska Płd. Wietnamu.

Ambasador Bunker powiedział, że komuniści budowali swe bazy wojskowe w Kambodży w pobliżu granicy z Płd. Wietnamem od 5 lat. Te bazy stanowiły "sanktuarium", to znaczy wojska Płd. Wietnamu, ani USA, na te bazy nie uderzały, mimo, że z tych baz komuniści dokonywali ataków na bazy USA i Płd. Wietnamu. Aż dopiero w kwietniu po upadku rządu Sihanouka, wojska komunistyczne zaczęły z tych baz rozchodzić się na całą Kambodżę. Zachodziła więc obawa, że komuniści uderzą na Phnom Penh i w miejsce rządu neutralnego osadzą w stolicy Kambodży rządek komunistyczny. Aby to pokrzyżować i ich bazy zlikwidować nastąpiło w dniu 30 kwietnia "alianckie uderzenie".

Wojska amerykańskie dlatego były użyte do tej akcji, bo stały najbliższe granicy Kambodży, a nie dlatego, żeby wojska Płd. Wietnamu nie były odpowiednie lub nie wystarczały do tej akcji — powiedział ambasador Bunker.

\$140.000 Na Prace Badawcze Dr. Koprowskiego

Philadelphia, Pa. (PAJ) — Dr. Hilary Koprowski, wirolog i dyrektor Instytutu Wistar, otrzymał \$140.000 od "National Multiple Sclerosis Society" dla przeprowadzenia studiów nad pewnymi rodzajami wolno działających wirusów, dla ustalenia czy wirusy te nie powodują choroby zaniku mięśni "multiple sclerosis". Fundusz ten zapewni przeprowadzenie gruntownych studiów przez okres trzech lat, nad tym rodzajem wirusów.

Demonstracje Robotników Budowlanych

New York, (UPI) — Tysiące robotników budowlanych, urzędując wczoraj żywiołową ale utrzymaną naogół w spokojnym tonie, demonstrację na stopniach ratusza miejskiego, dla wyrażenia poparcia dla polityki prezydenta Nixona. Wczorajsza demonstracja różniła się wielce od zaburzeń jakie miały miejsce w ub. piątek na stopniach ratusza, gdy rozgniewani robotnicy budowlani rozbili wiele anty-wojennych demonstrantów. Do walk doszło gdy młody Lindsay zarządził wywieśnięcie flagi na ratuszu do połowy masztu, na znak żałoby po czterech zabitych podczas zaburzeń w uniw. Kent studentów. Demonstranci anty-wojenni zaczęli pracujących niedaleko ratusza robotników budowlanych i rozwścieczyli ich komunistycznymi transparentami i flagami. Doszło do zaciętych walk na pięści w których studenci ponieśli sromotną klęskę. Przeszło 70 osób zostało rannych lub pobitych podczas tego starcia.

Robotnicy budowlani, do których dołączyło się wczoraj setki pracowników z Wall Street i pobliskich ulic dzielnicy finansowej, maszerowali dookoła ratusza niosąc transparenty z napisami "Precz z Lindsay", "Popieramy Nixona i Agnew".

Zapowiadając że tysiąc studentów z sześciu kolegiów wschodnich zamierza urządzić dzisiaj w południe wiec protestacyjny przy zbiegu ulic Broad i Wall, wprowadziło władze miejskie w kłopot. Istnieje obawa, że rozgniewani robotnicy budowlani przy pomocy sympatyzyjących z nimi pracowników z dzielnicy finansowej, będą starali się rozbici ten wiec anty-wojennych demonstrantów.

Dwa Granaty Pod Ambasadą U.S. w Beirucie

Beirut, (UPI) — W niedzielę w nocy wybuchły dwa granaty na dziedzińcu ambasady amerykańskiej w Beirucie, stolicy Libanu. Policjanci Libanu, pilnujący ambasady, zostali ranni. Policja poszukuje sprawcy.

Amerykanie Odparli Inwazję Kanadyjczyków

Ottawa, Kanada, (UPI) — Minister spraw zagranicznych rządu kanadyjskiego — Mitchell Sharp — zarządził przeprowadzenie gruntownego śledztwa w sprawie "inwazji" 450 Kanadyjczyków na miasto Blaine, Wash.

"Inwazja" Kanadyjczyków, którzy spalili flagę amerykańską, protestując przeciwko wysłaniu wojsk amerykańskich do Kambodży, została odparta przez mieszkańców Blaine, Wash., którzy zadali im sromotną klęskę.

Minister Sharp, działając w imieniu premiera Pierre Eliona Trudeau, który znajduje się na turze państw na Pacyfiku, zdając raport z incydentu przed Parlamentem Kanadyjskim, powiedział "ze zgrozzeniem patrzymy się na akcję pewnych Kanadyjczyków, którzy wkraczają w granice innego państwa i niszczą flagę tego państwa". Zapytany, czy rząd kanadyjski zamierza wystosować oficjalne przeproszenie rządu Stanów Zjednoczonych za ten incydent, Sharp powiedział, że oczekuje raportu z całego zajścia.

Konserwatysta — George Muir nazwał incydent ten "bezwstydna inwazja grupy różnych szumowin i wyrzutków społeczeństwa ze strony kanadyjskiej poprzez granicę amerykańską, którzy zbyszczili flagę amerykańską i dążyli do insurekcji".

Washington dotychczas nie potwierdził ani też zaprzeczył, że zajęcie takie miało miejsce, w oczekiwaniu dalszych wyników i śledztwa.

Demonstracje Antyamerykańskie

Auckland (UPI). — Nowozelandzkie grupy lewicowe zorganizowały demonstrację przed konsulem amerykańskim w Auckland, protestując przeciw polityce azjatyckiej Stanów Zjedn. Około 100 demonstrantów niosących plakaty potępiające bombardowanie Płn. Wietnamu wdarło się do gmachu konsulatów rozlewając czerwona farbę i malując nią budynec. 14 osób aresztowano.

Ant. Greski Marszałkiem Federalnym

Washington, (PAJ) — Ant. Greski "freeholder" z pow. Burlington w stanie New Jersey, został mianowany marszałkiem federalnym przez prezydenta Nixona. Komitet Sądowiczy Senatu aprobował nominację Greskiego, po uzyskaniu aprobaty dwóch senatorów z New Jersey Clifford P. Case (R) i Harrison A. Williams (D). Greski zam. pnr. 1017 South High St. Burlington, N. J., został po raz pierwszy wybrany urzędnikiem "freeholder" pow. Burlington w roku 1962, na które to stanowisko wybierany był trzykrotnie. Greski był także mayorem Burlington w roku 1966, a poprzednio członkiem Rady Miejskiej.

Zbrojny Atak Wojsk Izraela Na Liban

Tel. Aviv. (UPW) — Oddział wojska Izraela w sile 100 żołnierzy i 1,000 żołnierzy piechoty dokonał dziś o świcie wypadu na górę Hermon w Libanie, gdzie mieściły się kryjówki arabskiej partyzantki. Atak rozpoczął się w kilka godzin po obchodzie przez Żydów 22 rocznicy niepodległości Izraela. Równocześnie samoloty Izraela dokonały nalotu na pozycje egipskie po drugiej stronie Kanału Sueskiego.

Komunikat z Tel Aviv podaje, że kolumna żydowska ruszyła do ataku na Liban o godzinie 4:30 nad ranem. Operacja jest w toku. Partyzantka arabska wykozystywała górę Hermon jako bazę wypadową przeciwko Izraelowi. Przed dwoma tygodniami taka partyzantka z góry Hermon dokonała napadu na Izraela i zabiła 5 Żydów a 14 raniła. Komunikat wydany przez rząd Libanu głosi, że zapanowała "atmosfera wojny". Rząd Libanu zebrał się na nadzwyczajne posiedzenie. Ten sam komunikat z Beirutu głosi, że wojska Izraela posuwały się w 3-ch kolumnach na 3 wioski arabskie i zostały przez wojsko Libanu zatrzymane ogniem przed tymi wioskami.

Walki trwają na terytorium Libanu w odległości 8 mil od granicy Izraela.

Bomby Na 4-ch Samolotach

Londyn. (UPI) — Terrorysty podłożyli bomby czasowe na 4-ch hiszpańskich samolotach. Bomby miały wybuchnąć w Londynie, Genewie, Frankfurtu i Amsterdamie. W Londynie bomba wybuchła w 5 minut po opuszczeniu samolotu przez pasażerów.

Terrorystyczne źródła w Madrycie ujawniły, że celem tej akcji było odstrąszenie od podróży samolotami hiszpańskimi. Jest to akcja hiszpańskiego podziemia przeciwko gen. Franco, dyktatorowi Hiszpanii.

W Londynie i Genewie o obecności bomby na pokładzie samolotu uprzedził lotnisko anonimowy telefon. Na obu lotniskach po 5 minutach od opuszczenia samolotów przez pasażerów nastąpiły wybuchy bomb.

W Amsterdamie bomba wybuchła 45 minut przed odlotem samolotu. Policja poszukuje tam około 25-letniej kobiety o hiszpańskim wyglądzie, która nadawała bagaż. We Frankfurcie zaś policja poszukuje mężczyzny, który nadał walizkę z bombą, a potem skreślił swą rezerwację na samolot. Bomba w jego walizce była jednak dziecinna robota amatorska — jak wyraziła się prokuratura we Frankfurcie.

Po Przejściu Tornada w Lubbock

Straty Wynoszą Miliony Dolarów

Lubbock, Tex. (UPI) — Podczas silnej burzy z gradem, nagle i niespodziewanie przejście tornada w ośmio-milowym pasie miasta Lubbock, "pozostawiło ogromne spustoszenie, przechodzące wyobraźnię ludzką," jak twierdzi mayor Jim Granberry.

26 osób zostało zabitych a 302 rannych. Szkody, jak wykazują dotychczasowe obliczenia, sięgają milionów dolarów. Miasto zostało pozbawione prądu elektrycznego, a woda na głównych ulicach miasta dochodziła do wysokości jednej stopy. Najbardziej od uderzenia tornada wczoraj wieczorem, ucierniało śródmieście Lubbock. Mayor Granberry wezwał mieszkańców, aby oszczędzali na wodzie, której brak w mieście po uszkodzeniu rezerwuarów.

Dwa największe szpitale miasta, liczące 161,000 mieszkańców, zostały zapełnione rannymi. Ulice śródmieścia stały się niemożliwe do przebycia, to też władze miejskie przy pomocy 300 żołnierzy z gwardii narodowej, odizolowały tą część miasta, aby nie dopuścić do rabunków. Zniszczenia spowodowane tornadem obejmują około 2,500 kwadratowych bloków. Tornado opadło na południowo-zachodnią część miasta, niedaleko uniw. Texas Tech, które nie odniosło poważniejszych szkód. Następnie tornado przesunęło się przez miasto w kierunku północno-wschodnim do lotniska, gdzie zniszczyło sto zaparkowanych tam samochodów.

Jedna z bocznych ścian została obalona siłą tornada, jak i uszkodzeniu uległy główne stacje policyjne i poczta.

Gwardia Walczy Ze Studentami w So. Carolina

Columbia, So. Car. (UPI) — Przeszło 500 żołnierzy gwardii narodowej oraz stu policjantów stanowych, stoczyło dzisiaj w nocy walkę z przeszło tysiącem studentów uniw. South Carolina, uzbrojonych w kamienie i cegły. Dla uśmierzania rozwzdrzonych tłumów, musiano wreszcie użyć gazu łzawiącego.

Gwardia została wezwana do uniwersytetu wczoraj po południu po zajęciu gmachu administracyjnego przez radykalnych studentów. Radykałi wyrzadzili wielkie spustoszenie w biurze skarbnika uczelni, a następnie stoczyli walkę z wezwaną policją, która starała się usunąć ich z gmachu.

Zaburzenia w uczelni trwały od ostatniego tygodnia, gdy 31 studentów i 10 agitatorów z poza uczelni, zostało aresztowanych za zajęcie gmachu rekreacyjnego uniwersytetu, w dwu-dniowych protestach za zabicie czterech studentów uniw. Kent. Gdy władze szkolne rozpoczęły wczoraj przesłuchiwanie aresztowanych studentów, przed gmachem administracyjnym zgromadził się tłum tysięcy studentów, demonstrujących na rzecz aresztowanych. Studenci wreszcie wdarli się do gmachu administracyjnego, niszcząc wszystko napotykaną na drodze. Wyrzucano przez okna meble, maszyny do pisania, wyciągane z szaf papiery i rekordy. Powiadomiony o wielkim spustoszeniu wyznaczonym przez radykalnych studentów, gub. Robert McNair zarządził stan wyjątkowy w uczelni i wysłał gwardię narodową dla zaprowadzenia ładu i porządku.

Głos Polonii z Cleveland i Okolicy

KORRESPONDENCI:

Eugenia i Jerzy Stolarczyk

9421 Alexander Road

Cleveland, Ohio 44125

Telef. Area Code 216; 641-7528

Od Redakcji: — Gminy i Grupy Z.N.P., oraz Towarzystwa i Kluby Polonijne proszone są o przesyłanie wszelkich zawiadomień i wiadomości do Kroniki z Cleveland i okolicy wprost do korespondenta Dziennika Zw. pp. Eugenii i Jerzego Stolarczyk pod wyżej podany adres.

Stypendia "Polonia Technica"

Stowarzyszenie Polsko-Amerykańskich Inżynierów w Stanach Zjednoczonych, "Polonia Technica, Inc." uchwaliło przyznać na rok akademicki 1970-1971 stypendiat studentom Polakom, którzy uczęszczali na wyższe uczelnie zagraniczne i studiują nauki techniczne lub im pokrewne, jak matematykę, fizykę, chemię, ekonomię przemysłową. Wysokość stypendiów zostanie uchwalona przez Komisję Stypendialną Stowarzyszenia.

Zainteresowani studenci winni nadesłać w terminie do dn. 20 czerwca 1970 r. podania pod adresem:

Polonia Technica Inc.
Komisja Stypendialna
36 West 56 St., Apt. 1C
New York, N.Y. 10019, USA.

Do podania należy załączyć życiorys, zaświadczenie uczelni o przyjęciu na rok akademicki 1970-71 (wydział i rok studiów) oraz referencje dwóch osób, znających osoby-będzie kandydata. Podania winny być indywidualne. Podania grupowe nie będą rozpatrywane. Jan G. Holm — Przew. Kom. Stypendialnej.

Posiedzenia Grup Gminy 6-ej ZNP

W niedzielę dn. 17 maja następujące Grupy Gminy 6 ZNP będą miały swoje posiedzenia: —

Grupa 9 ZNP, prezes Feliks Hujarski, sekr. fin. Stanley Jaskowski.

Grupa 143 ZNP, prezes Bolesław Piotrowski, sekr. fin. Tadeusz Chojnacki.

Grupa 806 ZNP, prezes Maria Dziczowska, sekr. fin. Helena Morinec.

Posiedzenia Klubu Matek Gminy 6 ZNP

Posiedzenie Klubu Matek Niebieskiej i Złotej Gwiazdy przy Gminie 6 ZNP odbędzie się w czwartek, 21 maja, o godz. 7:30 wiecz. w Domu Gminy 6 przy Fullerton.

Przypominamy, że Klub Matek urządza wycieczkę autobusową do Sanktuarium Matki Boskiej Częstochowskiej w Doylestown, Pa.

Informacji udziela prezesa Klubu p. Helena Ositkowska, tel. 524-8478.

Nabożeństwo Na Intencję Motocyklistów

W niedzielę, 17-go maja, na kościelnym parkingu pnr. 2300 N. Long Ave., ks. Antoni Laskowski proboszcz parafii św. Stanisława, odprawi nabożeństwo na intencję bezpieczeństwa motocyklistów i cyklistów.

Ks. Laskowski, który sporo czasu poświęca dla młodzieży, zaprasza wszystkich motocyklistów i cyklistów, oraz parafian na nabożeństwo. Jeżeli ktoś potrzebowałby dalszych informacji, to może się w tej sprawie do p. Buda Bodziocha, tel. 889-3516; p. Steve Piekarczyka, tel. HU 9-1565, lub do p. Boba Górny, tel. 342-8414.

Złoty Jubileusz 13 Posterunku PLAV

Posterunek 13 im. Lincolna Polskiego Legionu Wł. Am. PLAV będzie obchodził Złoty Jubileusz swego założenia w sobotę, 16 maja b.r.

Z okazji tej Komitet na czele którego stoi p. Ben W. Oleśński przygotowuje wspaniały bankiet w sobotę, 16 maja, o godzinie 5:30 po południu w Domu Stow. Polek, 7526 Broadway w Cleveland. Po Bankiecie odbędzie się bal przy dźwiękach orkiestry Gilberta Holtza.

W niedzielę, 17 maja, o godzinie 10 rano wyruszy pochod weteranów ze sztafarami sprzed Posterunku 13-go, 6009 Fleet ul., do kościoła Niep. Serca N.M.P. przy Lansing ulicy, na mszę św. Komitet serdecznie zaprasza przyjaciół i sympatyków na Bankiet i Bal oraz o wzięcie udziału we mszy św.

Bilety można nabyć w kwatery 13 Posterunku PLAV pnr. 6009 Fleet ulica, tel. 341-9556.

EUGENIA I JERZY STOLARCZYK

Polski

Program Radiowy

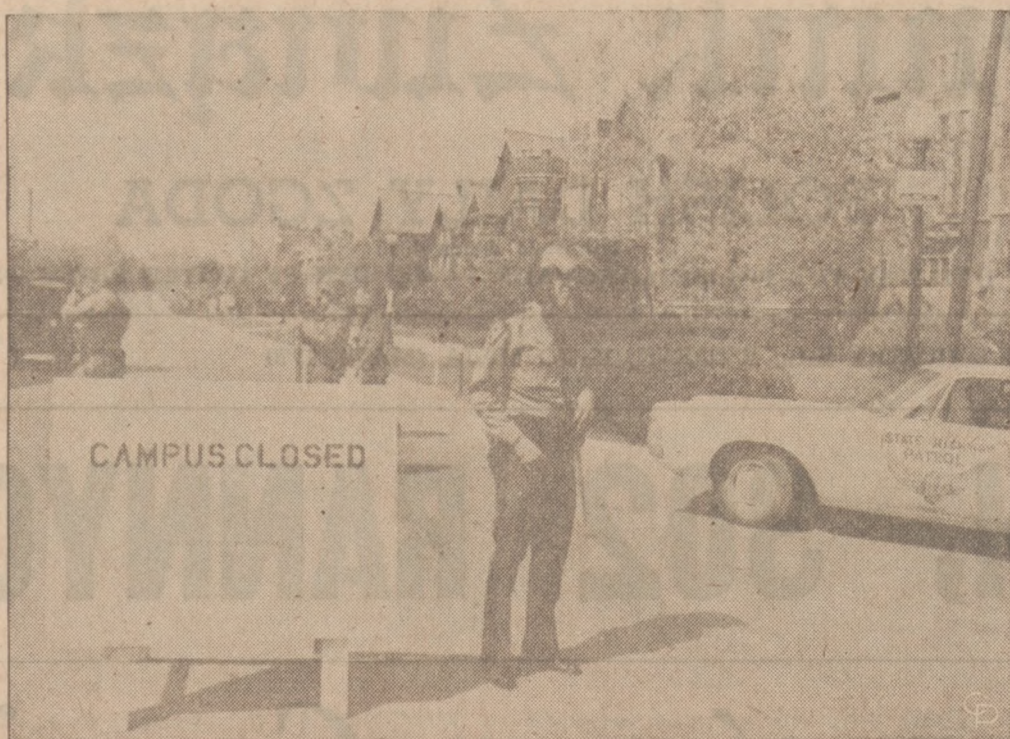
Założony w 1927 roku

WXEN

106.5 FM—Cleveland, Ohio

Sroda i Piątek, 7:30 wiecz.

Niedziela, 10:30—11:30 rano



UCZELNIA ZAMKNIĘTA — Napis, umieszczony przed Stanowym Uniwersytetem w Columbus, Ohio, przedstawia nam to samo, co stało się na wielu innych uczelniach amerykańskich z powodu zaburzeń, zapoczątkowanych na Stanowym Uniwersytecie w Kent, Ohio, gdzie podczas demonstracji 4 studentów zostało zabitych.

Humor i Lingwistyka

Już dawno się tak nie śmiałem, czytając doskonałą książkę Leo Rostena z Nowego Yorku p.t. "The Joys of Yiddish". Żydowski humor bardzo do mnie przemawia, ze swoją goryczką, mądrością, podpatrzeniem wad ludzkich i dobrodusznym sarkazmem. Podam przykład.

W polskim miasteczku stary umierający Żyd prosi żonę, aby poszła po księdza. Żona pyta go, czy ma na myśli rabina. "Nie, chcę księdza". Co to, czy jesteś ukrytym chrześcijaninem? Nie, ale w taką okropną noc nie chcę rabina trudzić, odpowiada stary. "Albo: "Kto to jest 'Phudnik?' To nudnik z Ph. D.

Rosten, urodzony w Polsce, przybył do Stanów, gdy miał 3 lata. Jest jednym ze znanych autorów amerykańskich i twórcą zabawnego Hymana Kaplana, rodzaju żydowskiego Szejka w cywilu. W swej ostatniej książce Rosten daje słownik słów żargonowych, wraz z pochodzeniem, oraz ilustruje każde słowo doskonałymi dowcipami swego narodu. Opisuje też interesujące zwyczaje i obyczaje żydowskie, oraz znaczenia używane przez intonację słów.

Zargon żydowski jest dziwną mieszaniną. W 70 proc. składa się on z nadreńskich (południowych) dialektów niemieckich, choć różni się od niemieckiego strukturą, gramatyką, pisownią i wymową. Poza tym składają się na niego język hebrajski (20 proc.)

Mom-Daughter



by Alice Brooks

Crochet for mom and daughter or big and little sister. Twice-pretty! Crochet beginner-easy, INSTANT vests with big hook, novelty yarn. Lacy, simple mesh has unusual border. Pattern 7190: sizes 10-16 and 2-12 included.

FIFTY CENTS for each pattern — add 25 cents for each pattern for Air Mail and Special Handling. Send to Alice Brooks c/o Polish Daily Zgoda, Needlecraft Dept., Box 163, Old Chelsea Station, New York, N. Y. 10011. Print Name, Address, Zip, Pattern Number. BIG 1970 Needlecraft Catalog — 40 pages, 200 designs, 3 free patterns! Knit, crochet, weaves, sew, hook. 50c.

NEW! Complete Afghan Book — marvelous afghans, fashions, pillows, baby gifts, more! \$1.00. "50 Instant Gifts" Book. 50c. "16 Jiffy Rugs" to knit, crochet, weave, sew, hook. 50c.

Book of 12 Prize Afghans. 50c. Bargain! Quilt Book 1 has 16 beautiful patterns. 50c. Museum Quilt Book 2 — patterns for 12 superb quilts. 50c. Book 3. "Quilts for Today's Living." 15 patterns. 50c.

oraz inne języki (10 proc.) (głównie rosyjski, polski, czeski, węgierski, rumuński oraz mieszanina zwana "loez", na którą składają się języki starofrancuski i starowłoski).

Czytelnika polskiego interesują zapewne słowa pochodzenia polskiego. A więc jest biały (skrót od "Białostoker"), bułka w kształcie płytowego bajorka, boobe - myseh, babskie gadanie, bułba, od naszej bulwy, oznaczająca nie tylko ziemniak, ale i "faux pas", borsht, barszcz, chelm, określenie oznaczające głupich, ale i czarujących ludzi, po żydowskim miasteczku o tej nazwie koło Lublina. Tsatske, albo Łchotchke, cacko, które ma aż 9 definicji, złob, w potocznym polskim "ordynary osobnik", farchad — zaczadzony, fonfer — fanfara, co w żargonie oznacza też mówienie przez nos, kalikah — kaleka, kasch — kasza, kishka, co oknacza nie tylko naszą "kiszke" i "wątrobiankę", ale także wąż do polewania ogrodu, nudnik — nudny, paskudnak, paskudne i paskudztwa, pisk — pysk, platke — macher — "robiący plotki", pupik — pepek, pushke — puszka, shmatte — szmata oraz człowiek bez wartości, stchay — szczaw (tu Rosten nie zdał sobie sprawy, że słowo wywodzi się z polskiego) shnipshook, jest wzięte od nazwy żydowskiej dzielnicy w Wilnie, gridze — gryzie, tcheppeh, lub cheppeh — szczypać, wierceć dziurę w brzuchu, i wreszcie yarmulkah — jarmulka. Tyle wymienia Rosten, choć na pewno jest ich więcej.

Poza tym wymienia nie tyle słowa polskiego pochodzenia, co wywodzące się z Polski: — bagel — specjalny chleb rodem z Krakowa, wspomniany po raz pierwszy w 1610 roku, galizianer — małopoleński żydowski pochodzenia, i shzeimel — czarny, szeroki kapelusz, noszony przez religijnych Żydów w Polsce.

Rozkoszna ta książka niejednego rozeszła, wzruszy i poinformuje. Może nawet i jakiegoś zatwardziałego antysemitę zmusi do refleksji? Może mu ukaże Żydów w innym świetle?

Krzysztof Rowiński

Nowy Kieszonkowy SŁOWNIK Polsko-Angielski

Angielsko-Polski

Cienki jak brzytwa a jednocześnie zasobny jak biblioteka — wygodny do kieszeni lub torebki.

ZAWIERA 30,000 HASEL (słów) i 270 stron druku. Posiada również polską wymowę.

ROZMIAR: długość 5 1/2 cala szerokość 2 1/2 cala grubość 3/4 cala

Trwała oprawa z plastiku.

Cena \$2.00

(wraz z przesyłką)

Zamówienia należy kierować

DZIENNIK ZWĄZKOWY

1201 N. Milwaukee Avenue

Chicago, Ill. 60622

(Uwaga — za zaliczeniem pocztowym, C.O.D. książkę nie wysyłamy).

J. I. Kraszewski

DWIE KRÓLOWE

(Ciąg dalszy)

Twarz był długa, czoło wysokie, wypięte, ironiczny a łagodny uśmiech trzymał usta jakby obojętnością zamkniętą na wszystko, co oczy przeszywające chwytaly. Marszczki niezliczone, fałdy i zapadliny, jakby siecią poszarpaną okrywały policzki aż do czoła, które było wygładzone i lśniące; tam na sklepieniu, gdzie królowała myśl, panowała pogoda. Rodzaj litościwej wzdryki nadawał wybitny charakter pięknej tej głowie filozofa. Nie w rysach, ale w ich znaczeniu było coś Sokratesowego.

Widać było, że człowiek nie musiał wiele cierpieć, wiele przeżyć, a wszystko już lekceważyć. Salomonowa vanitas vanitatum mówiło w każdej z tych uśmiechających się marszczek. Lecz gniewu w tym śmiechu nie było.

Ubiór się wcale na królewskie nie nadawał pokoje. Miał na sobie suknię długą na kształt opończy, z kapturkiem, pod którą innego domyślać się było można stroju.

Jedną rękę suchą, pomarszczoną, żylastą trzymał opartą na rodzaju kij, który tłumaczył, kim by ten starzec, spoczywający tu na ławie, jak gdyby był u siebie w domu. Do kija tego pstręgo przyczepionych było kilka lisich ogonów i dzwonków, którym serca wyjęto, aby brzękiem nieustannym nie dokuczały.

Starcem tym był ów sławny królewski trefniś, Stańczyk, który już trzem królom, trzem braciom rzucał w oczy prawdę gorzką, sarkazm nielitościwy i gryzący.

Kto on był, ów Stańczyk, którego szanowali wszyscy, bał się każdy, starzec, co innego życia nie pożałował i spoczynku nie pragnął, o tym już nawet pamięć się zatarała. Mówiono go szlachcicem i miał powagę swego stanu, podanie głosiło go niegdyś żołnierzem, który życie ledwie uniósł z Bukowiny za Olbrachta... a potem, jak się wyrzekł szczytu i nazwiska, jak spadł, czy podniósł się aż do trefnisa na dworze, gadki chodziły różne. On sam o sobie nie mówił nigdy. A znał całą Polskę, wszystkie rody ludzi, związki, charaktery, jakby żywał był kroniką.

Naprawdę miał on tu urząd i obowiązki nie trefnisa, bawił rzadko, chociaż często boleśnie, odzywał się mało. Błądził po zamku i uśmiechał się sam do siebie. Gdy kto mu rzucił pytanie, jeżeli na nie odpowiedzieć raczył, to po długim namyśle i kilku krótkimi słowami, często jak ostrze noża wojskiego, wbił się w pierś i pozostającymi w pamięci na zawsze.

Nie dziw, że Dudycz niewymowny, bojaźliwy, znalazłszy się oko w oko wobec tej potęgi, której się lękał, nie wiedział, co ma począć — cofnąć się pocichu, czy pokłonić, odejść śpiesznie, czy się zbliżyć.

Stańczyk już miał oczy wlepione w niego. Karykaturalna ta postać bawiła go... usta zamknięte nieznacznie się ściągły.

— Siadaj, Petrek — odezwał się stary, wskazując na ławę. — Cóż się ty tak dziś wystroił, jakby w swaty lub na wesele? A po nocy tu u nas wszystkie koty czarne i moja stara opończa warta twojego nowego sajanika.

Dudycz nie wiedział co odpowiedzieć, lecz nie śmiejąc się sprzeciwić, zajął miejsce na ławie w przyzwyczajonym odaleniu od trefnisa.

Stańczyk powiódł za nim głową.

— Słuchaj-no — rzekł — tyś się to do bab tak przystroił? Czy one nie dojadły ci jeszcze dosyć?

Powstał Dudycz i głową potrząsnął.

— Jam ich znać nie miał czasu.

— A teraz osolony, bezpieczny — rzekł Stańczyk — myślisz na drugie pół wieku puścić się na gonionego! Hej! tancie to niebezpieczny!

Spuszczając głowę, słuchał Petrek nauki, nie ważył się ust otworzyć.

— Powiał wiatr żeniący — zamruczał Stańczyk — młodemu królowi panią dają. Zaprawdę czas, aby miał jedną, nakosztowawszy się ich tyle...

Dudycz drgnął niecierpliwie i poruszenie to zapewne ławie i Stańczykowi się czuć dało.

— Fraucymier starej pani odetchnie — mówił — gdy królowę przywiozą, a piękna Dżemma śliczne oczy wypłaczę.

Na wspomnienie swej bogini, bo tak ją Dudycz nazywał, żywo znowu poruszył dworzanin.

— Dżemma? — powtórzył głosem dziwnym, w którym brzmiało coś więcej, niż pytanie obojętne.

Stańczyk popatrzył nań złośliwie.

— Włoszkie chciałbyś sobie wziąć — przerwał trefniś — ale dla nas Polaków, powiadam ci, wszelka włoszczyzna niedzrowa. Zjesz ją można, smakuje czasami, ale strawić trudno.

Mówił, nie spuszczaając oczu z Dudycza, a twarz śmiała mu się smutnie tą mieszaniną bólu i ironii, która jest cechą ludzkiego zwiątpienia. Niekiedy zjawia się ona w fizjonomiach filozofów, czasem na licu szalonych. Schodzą się w niej mądrość i obłąkanie.

Dudycz wahał się ust otworzyć, wstyd mu było przed tym szydercą do słabości swej się przynależać.

Stańczyk, który zgadywał, czego wiedzieć nie mógł, czytał w tym biednym Petрку, jak w otwartej księdze.

— Po co ci się kręcić i wisieć przy dworze — począł zjecha. — Dorobiłeś się z soli chleba, możesz mieć dowoli jednego i drugiego... a służyć ci się chce! Nałóg do jarzma! Karb świerzbi, gdy go co nie gniece! Jechałbyś rzepę siać i Boga chwalić.

Dudycz się cwał dotkniętym.

— Cóż to ja? Dworom nie wart? Prostak jaki? — zamruczał.

— He! — zawołał stary — może ten dwór nie wart i ciebie!

Ramiona mu się poruszyły, odwrócił głowę. Petrek pod nosem sobie coś mrucał nadgasy.

— A wy czemu przy dworze wisiecie? — dało się słyszeć w końcu. — Hm!

Trefniś skierował twarz ku mówiącemu, wyciągnął ogromną rękę swą i ciężko rzucił ją na ramię Dudyczowi. — Prawdę mówisz — rzekł — i jam tu na nic. Stary król ogłuchł, więc nie słyszy, co Stańczyk prawi, młody słuchać nie ma czasu, królowe tylko trefnisiów lubią... a no mnie już tu niedługo i nie mam dokąd, a ty...

Rozmowa została przerwana. W sąsiedniej komnacie króla słychać było ruch i podniesione żywiej głosy, jakby goście, którzy tam byli, zabierali się do wyjścia. Dudycz zmieszany, nie chcąc, aby go tu w trefnisiem na jednej ławie widziano, wstał żywo i nie poźnawszy starego, pośpieszył, ku drzwiom bocznym uchodząc.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Apel Wiceprez. Wallace Do Polek, Wygłoszony Na Radio 11-go Maja Na Programie Dra W. Sikory w Poniedziałek

Panie Doktorze Sikora, Drogie Rodaczki i Złoty Rodacy. W tej serii przemówień na temat dziesięćdziesięciolecia Związku Narodowego Polskiego, pragnę zwrócić się do Waszego szczególnego apelu do kobiet-Polek, do Amerykanek polskiego pochodzenia.

Pragnę im mianowicie przypomnieć i wyznać, że Związek Narodowy Polski był pierwszą ogólnokrajową organizacją w Ameryce, która nadała kobietom pełne równouprawnienie daleko wcześniej, niż się to dokonało w innych organizacjach i ostatecznie, jako akt prawny Kongresu.

Mianowicie Związek nadał kobietom Polkom pełne uprawnienie już w roku 1900. W sześć lat później, Sejm powołał do życia Wydział Kobiet.

Obydwa te akty społeczno-organizacyjne mają wielkie znaczenie zarówno w dziejach Polonii jak i w dziedzinie socjologicznej w Ameryce.

Przyznanie pełnego równouprawnienia kobietom w Związku Narodowym Polskim wyraźnie i jasno przemawiało o wielkiej tolerancji i o głębokim zrozumieniu obywatelskim o by w atelskich, jakie do Stanów Zjednoczonych przywieźli nasi przodkowie, — czcigodni założyciele i pionierzy Związku.

Dzięki temu równoupraw-

nieniu, dzięki wprowadzeniu kobiet w prace i dążenia organizacji, Związek zapewnił sobie lata świetnego rozwoju. Albowiem kobieta - Polka i matka-Polka, jako kapłanka naszych polsko - amerykańskich ognisk domowych, krzewiła w swej rodzinie miłość do ideałów związkowych.

Dziś, udział kobiety, Amerykanki polskiego pochodzenia w pracach organizacyjnych Związku jest zaiste wielki. Mamy stale wzrastającą liczbę sekretarek finansowych i organizatorek w Grupach i Gminach. Związkowczynie zajmują liczne urzędy prezesów Gmin i Grup, a szesnastu komisarek okręgowych trzyma rękę na pulsie życia organizacyjnego, społecznego i narodowego nie tylko Związku, ale całej Polonii.

Tak więc tegoroczny jubileusz Związku posiada dla Polek i Amerykanek polskiego pochodzenia szczególne znaczenie.

Jest to bowiem rocznica wielkiego udziału kobiety w dziejach zarówno Związku jak i całej Polonii Amerykańskiej, jako też udziału kobiety w dążeniach do Polski prawdziwie wolnej i niepodległej.

I przez nasz udział zarówno w pracach przygotowawczych do Jubileuszu, jak i w samym Jubileuszu, tę rolę kobiety zarówno w dziejach Związku jak i Polonii, przedstawimy w pełnym świetle.

Z Obchodu i Manifestacji Konstytucji 3 Maja w Chicago



Najlepiej prezentującą się we wspaniałym tegorocznym Pochodzie 3-Majowym, a zarazem najliczniejszą grupą marszową był oddział Związku Podhalan w Ameryce, który otrzymał I nagrodę w kategorii Grup Starszych. U góry oryginalna kapela góralska na czołe grupy Związku Podhalan. Za najliczniejszą i najlepiej prezentującą się grupą marszową w kategorii młodzieży uznany został hufiec harcerek ze Związku Harcerstwa Polskiego. U dołu jeden z zastępów Zuchów i Zusek Zw. Harcerstwa w marszu przed trybuną. Hufiec Harcerek otrzymał I nagrodę w Grupie Maszerującej Młodzieży.



Kacik Ligi Morskiej

Pisze Władysław Tomaszewski

Liga Morska Urządza Akademię w 35-tą Rocznice Zgonu Marsz. Piłsudskiego. — Zabawy, Posiedzenia.

Okręgi 2, 5 i 7 Ligi Morskiej w Ameryce urządza Akademię w 35-tą rocznicę zgonu Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, przy współudziale organizacji weterańskich i społecznych. Akademia odbędzie się w niedzielę, 17 maja, w sali Związku Polek, 1309 N. Ashland Ave., o godz. 4-jej popołudniu.

Ligowczynie i Ligowcy są proszeni o przybycie w mundurach letnich. Na Akademię zapraszamy całą miejscową Polonię prosząc o jak najliczniejsze przybycie, aby oddać hołd wielkiemu Polakowi, który do zgonu pracował dla dobra Polski. — Za komitet: Z. Maliszewski, prezes Okr. 2-go L. M.

Uwaga Okr. 7-my Im. Dreszera

Regularne miesięczne posiedzenie delegacji Okr. 7-go Ligi Morskiej odbędzie się we wtorek, 19 maja, w sali Columbia, 1700 W. 48-ma ulica, o godz. 8-jej wieczorem. Ważne sprawy są do załatwienia i delegaci są proszeni o

liczne przybycie. — Wł. Pula, prezes; S. Rutkowska, sekr. prot.

Uwaga Okręg 2-gi L. M.

Miesięczne, regularne posiedzenie Okr. 2-go Ligi Morskiej odbędzie się we wtorek, 19-go maja, w sali zwykłych posiedzeń. Zarząd Okr. 2-go usilnie prosi delegację o liczne przybycie. — Z. Maliszewski, prezes.

Zebrania Oddziału Matek Złotej Gwiazdy

Oddział Matek Złotej Gwiazdy przy Stanowej Kwaterze Pol. Legionu Amerykańskich Weteranów na stan Illinois odbędzie swoje posiedzenie w niedzielę, 17 maja, o godz. 2-jej popołudniu, w sali Ironsides, 1241 N. Washtenaw Ave. Wszystkie członkinie są proszone o przybycie. Po zakończeniu spraw urzędowych Dzień Matek. Będzie podane ciasto i kawa. — Maria Przybyla, prezeska; Aniela Grudzień, sekr.

Życzenia Dla Polonii na 3 Maja Od Jugosłowiańskich Kombatantów

Mec. Alojzy Mazewski, prezes ZNP i KPA, otrzymał list od Stowarzyszenia Kombatantów generała Draży Michajłowicza, który zawierał życzenia dla Polonii z okazji obchodu 179-tej rocznicy Konstytucji Majowej. W istotnej swej treści list zawiera następujące stwierdzenia:

„Wszyscy członkowie Stowarzyszenia Kombatantów Królewskiej Jugosłowiańskiej Armii gen. Draży Michajłowicza, zorganizowani w krajach całego wolnego świata w rezultacie opowiadania Jugosławi przez sowieckiego agenta Josipa Broza Tito w 1946 roku, składają Polonii gratulacje na 179 rocznicę przyjęcia polskiej konstytucji, dokumentu, który stał się dla nas światłem przewodnim do demokracji i wolności.

Pomni na braterstwo broni we wszystkich wojnach chcemy iść razem ramię przy ramieniu, ręka pod rękę, przeciwko wrogom faszystowskim, nazistom i komunistom wszędzie, gdzieby oni byli w imię chrześcijańskiej wolności, niepodległości i sprawiedliwości dla obu krajów — Polski i Jugosławii, i nadto podtrzymujemy nasze tradycyjne aspiracje i zachęty naszych dzielnych patriotów wszędzie, gdzie się znajdują, do walki przeciwko komunistycznemu wrogowi.

Popieramy Naród Polski w jego żądaniach do uznania przez Stany Zjednoczone granicy Polskiej na Odrze i Nysie jak też do odzyskania Wschodnich Ziemi Polskich, zagrabionych przez Związek Sowiecki.

Łączymy się z polskimi wysiłkami w wolnym świecie, aby Stany Zjednoczone sformułowały antykomunistyczną politykę wszędzie, a więc także przeciwko Gomułce i Josipowi Broz Tito w Polsce i Jugosławii.

Niech Bóg błogosławi chrześcijańskich, szlachetnych polskich patriotów antykomunistycznych.

Dr. Ranko M. Brasicz, prezes
Milinko D. Aleksic, sekretarz prasowy

W 35 Lat Po Zgonie Wielkiego Marszałka

Orędzie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Do Narodu Polskiego Do Obywateli Rzeczypospolitej

Marszałek Józef Piłsudski życie zakończył. Wielkim tryumfem swego życia budował się w narodzie, geniuszem umysłu, twardym wysiłkiem woli Państwo wskrzesił. Przewodził je ku odrodzeniu, ku własnej, ku wyzwoleniu, ku tym, których przyszłe losy Polski się opierały. Za ogrom Jego pracy danem Mu było oglądać państwo nasze jako twórcę, do życia zdolny, do życia przygotowany, a ramię naszą — sława, zwycięskich standardów okryta.

Ten największy na przestrzeni całej naszej historii Człowiek z głębi dziejów minionych moc Swego ducha czerpał, a nadludzkim wytrwaniem młwli drogi przyszłości odgadywał.

Nie Siebie tam już widział, bo dawno odczuwał, że siły Jego fizyczne ostatnie posunięcia znaczą. Szukał i do samodzielnej pracy zaprawiał ludzi, na których ciężar odpowiedzialności skłonić miałby spocząć.

Przekazał narodowi dziedzictwo myśli o honor i potęgę państwa dbałość.

Ten Jego testament nam żyjącym przekazany przyjęć i udziwnić mamy.

Niech żałoba i ból pogłębia w nas zrozumienie naszej — całego narodu — odpowie-

Ks. Buiański z Wycieczką Do Europy i Polski

Dnia 14-go lipca do 4-go sierpnia wyleci z Chicago do krajów Zachodniej Europy i do Polski wycieczka do t. zw. „Madonn Świata” pod kierownictwem Ks. Edmunda Buiańskiego, C.R.

Trasa wycieczki prowadzi przez Londyn, Amsterdam w Holandii, przez Polskę, Rzym i wreszcie przez Szwajcarię. W Polsce zwiedzi między innymi: Warszawę, Żelazową Wolę, Częstochowę, Wieliczkę i Zakopane.

Nie sposób oczywiście opisać szczegółów całego programu wycieczki, bardzo starannie przygotowanego przez ks. B. Buiańskiego. M. in. w Polsce przewidziana jest audycja u Jego Em. Ks. Stefana Wyszyńskiego, a w Rzymie u Ojca Św. Pawła VI.

Koszt wycieczki wynosi dol. 700, a obejmuje to transportację, łącznie z jazdami w czasie zwiedzania, hotele, wy-

żywienie i opłaty za wstępy przy zwiedzaniu.

Jeszcze słowo od ks. Buiańskiego... „Milo jest odwiedzić kraj pochodzenia swych rodziców i dziadków oraz poznać w rzeczywistości to wszystko, o czym się wiele w domu rozmawiało. Ci, którzy już raz byli w Polsce, marzą o tym jak ja, po odwiedzinach u swoich w roku Milenijnym, aby przyjechać po prostu jak to po polsku mówimy... „poprawić ten pierwszy pobyt, który pozostaje trwałym i wiekopomnym — przeżyciem na wiele lat”.

Udział w pielgrzymce odtwarty jest wszystkim bez zastrzeżeń i bez przynależności do jakiegokolwiek organizacji lub parafii. Po bliższych informacjach prosimy zwracać się do Ks. Edmunda Buiańskiego, CR 1825 N. Wood St. — Chicago, Ill. 60622. Tel. BR 8-2644.

Z Działalności Gminy 75 Z.N.P.

Jednym z najważniejszych zadań każdej organizacji jest zdobywanie nowych członków. Gmina 75 zawsze w zdobywaniu nowych członków zajmowała jedno z czołowych miejsc. W roku obecnym również postanowiono odczynić należyte wysiłki, celem zdobycia nowych członków do grup, przynależnych do Gminy 75 ZNP. Dlatego na ostatnim posiedzeniu postanowiono urządzić kontest werbunkowy. Warunki tego kontestu podał przewod. Komitetu Rozwoju Jan Gembara.

Są one zachęcające. Każdy, kto zapisze do swojej Grupy jednego członka pełnoletniego lub małoletniego otrzyma od Gminy 75 ZNP nagrodę jednego i pół dolara. Kiedy jednak do danej grupy zostanie zapisanych 25 członków nowych, Grupa otrzyma od Gminy 75 ZNP dodatkowe dwadzieścia pięć dolarów. Niezależnie od tego otrzyma on, czy ona, nagrodę przyznawaną przez Zarząd Centralny ZNP.

Jeżeli może ktoś miałby trudności z zapisaniem nowego członka lub nie wiedział, jak to uczynić, należy zadzwonić do przewod. Komitetu Rozwoju Jana Gembarę, tel.: — RO 3-2010 lub do prezesa Edwarda Moskala, tel.: — AR 5-0700.

Poparcie 33-go Okręgu Rady Polonii

Gmina 75 ZNP zawsze ma liczną delegację do 33-go Okręgu Rady Polonii Amerykańskiej. Na czele tej delegacji stoi obecnie wiceprezesa Gminy 75 ZNP — Ludwika Adamowskiego, który ma Hieronim Adamowski jest skarbnikiem tegoż Okręgu.

Gmina 75 ZNP jest również członkiem Wydziału Kongresu na stan Illinois. Na skutek mylnego wysłania w tej sprawie listu, sprawa ta została opóźniona, jednak na ostatnim posiedzeniu zdecydowano, że Gmina 75 ZNP będzie należała do Wydziału Kongresu na stan Illinois.

Imprezy

W imieniu Komitetu Zabaw, na czele którego stoi Ludwika Adamowska, wiceprez. Maria Klinger informuje, że w roku obecnym Dzień Ojców i Matek odbędzie się w piątek, 29-go maja podczas miesięcznego posiedzenia Gminy 75 ZNP, które odbędzie się w nowej kwaterze, 5639 Milwaukee Ave., w sali Moskala.

Wszyscy delegaci i delegatki — ojcowie i matki — proszeni są na to posiedzenie, po którym odbędzie się dla nich przyjęcie.

W roku obecnym wycieczka do obozu Młodzieżowego Okręgu

12-go i 13-go ZNP, w Yorkville, odbędzie się w niedzielę, 16-go sierpnia. W sprawie tej wycieczki członkowie, którzy chcieliby wyjechać autobusami powinni skomunikować się z Ludwiką Adamowską, Marią Klinger lub Anną Heilversen. Jest to ważne ponieważ Komitet musi wiedzieć, ile zamówić autobusów.

Rok rocznicę Gmina 75 ZNP urządza zabawę towarzyską. Jest to jedno z najważniejszych źródeł dochodu Gminy 75 ZNP. W roku obecnym zabawa odbędzie się w niedzielę, 18-go października w sali Moskala, pnr. 831 N. Ashland Ave.

Bankiet z okazji 90-lecia ZNP

W roku obecnym ZNP obchodzi 90 lat swego istnienia. Celem uczczenia tej rocznicy Zarząd Centralny ZNP postanowił przez wielu innych imprez urządzić bankiet w niedzielę, 11-go października.

Prezes Edward Moskal zwrócił się z serdecznym apelem i prośbą, aby Grupy przynależne do Gminy 75 ZNP były jak najliczniej reprezentowane i zakupiły jak najwięcej biletów, możliwie jak najwcześniej, ponieważ, co wcześniej zakupi bilety, otrzyma lepsze miejsce.

Posiedzenia Gminy 75 ZNP odbywają się w czwarty piątek miesiąca. Jednak obecne posiedzenie Gminy 75 ZNP odbędzie się w piaty piątek miesiąca, to jest dnia 29-go maja w nowej kwaterze, pnr. 5639 Milwaukee Ave., w sali Moskala.

Serdecznie prosimy zarezerwować sobie ten dzień na godzinę 8-mą wiecz., aby przybyć na posiedzenie i być na tej pięknej uroczystości naszych Ojców i Matek.

— Władysław Kuman, sekr. Gminy 75 ZNP

6 Osób Zranionych Podczas Wścigów Samochodowych

Sześć osób, w tym jedna krytycznie, została zranionych w niedzielę, gdy kierowca stracił kontrolę nad swym pojazdem podczas wścigów i uderzył w trzy zaparkowane samochody w 4600 bloku na południowej stronie miasta pomiędzy Lake Shore drive i jeziorem Michigan. Świadczenie powiadzieli, że poranieni albo siedzieli w samochodach, albo stali pomiędzy nimi.



TUŻ PRZED WSCHODEM SŁONCA — Pp. Robertowie Bergmannowie, którzy wzięli ślub o godzinie 5:30 rano obok fontanny Bethesda w nowojorskim parku Central, wyglądają na bardzo uszczęśliwionych. Ona, z d. Judy Carne, była aktorką telewizyjną, a on, urodzony w Manhattan, jest producentem telewizyjnym i filmowym.

Zapisujcie Działkę Waszą Do Wydziału Małoletnich Z.N.P.

UWAGA CZYTELNICZY W CHICAGO

Szybkość! Punktualność! Wygoda! Oto trzy zasady, jakimi się kierujemy w stosunku do NASZYCH CZYTELNIKÓW

W myśl naszego hasła — czy chcecie

By Chłopiec Przynosił Wam
DZIENNIK ZWĄZKOWY
DO DOMU?

Nie będziecie się już więcej kłopotać z kupowaniem gazety. Znajdziecie ją zawsze na Waszym gościnnym progu.

Jeżeli chcecie mieć to wygodę — wystarczy wypełnić Kupon zamieszczony poniżej i przesłać go na adres:

DZIENNIK ZWĄZKOWY
1201 N. Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622

UWAGA!
Dziennik Związkowy przez chłopca dostarczymy OSOBOM KTÓRE ZAMIESZKUJĄ DZIELNICE MIASTA OBSŁUGIWANE PRZEZ NASZE AGENCJE.

KUPON

Zamawiam niniejszym Dziennik Związkowy, który proszę doręczać mi do domu sześć razy w tygodniu, a za który obowiązuję się płacić chłopcu regularnie.

Numer domu..... Nazwa ulicy..... Piętro.....

Numer Telefonu.....

Miasto..... Zone..... Stan.....

Podpis zamawiającego.....

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid

At Chicago, Illinois

Published daily except Sundays by

ALLIANCE PRINTERS

AND PUBLISHERS, Inc.

1201 Milwaukee Avenue

Chicago, Illinois 60622

Wysyłany przez Pocztę w Chicago i w Kanadzie	Wysyłany przez Pocztę Poza Granice Chicago w U.S.
Codziennie i Soboty	Codziennie i Soboty
Rocznice (1 yr.) \$16.00	Rocznice (1 yr.) \$15.00
Półrocz. (6 mos.) 9.00	Półrocz. (6 mos.) 9.00
Kwartal. (3 mos.) 6.50	Kwartal. (3 mos.) 5.50
Miesięcz. (1 mo.) 2.75	Miesięcz. (1 mo.) 2.75
Tylko	Tylko
Sobotnie Wydanie	Sobotnie Wydanie
Rocznice (1 yr.) \$6.50	Rocznice (1 yr.) \$6.00
Półrocz. (6 mos.) 4.00	Półrocz. (6 mos.) 3.75
Kwartal. (3 mos.) 2.50	Kwartal. (3 mos.) 2.50

DO INNYCH KRAJÓW	Tylko Sobot. Wydanie
Codziennie (year) \$22.00	Rocznice (year) \$8.00
Półrocz. (6 mos.) 13.00	Półrocz. (6 mos.) 5.50
Kwartal. (3 mos.) 8.00	Kwartal. (3 mos.) 3.50
Na "Standard" (News-Stands) — pojedynczy Numer Codziennie (Single Daily Copy).....10c	
Na "Standard" (News-Stands) — pojedynczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy).....15c	

JAN F. KRAWIEC, Editor-in Chief

Phone: All Departments BRunswick 8-8700

JOZEF H. GAJDA, Manager

Telephone to City Editor before 8 A.M.

BRunswick 8-8707

Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

Interesy Ze Wschodnim Blokiem

Wizyta Forda w Moskwie jest wciąż przedmiotem ożywionych komentarzy. Fabryka, którą ma zbudować nad rzeką Kamą, 600 mil na wschód od Moskwy, kosztuje 1 do 2 bilionów dolarów, ma osiągnąć z końcem lat siedemdziesiątych produkcję 150,000 ciężkich samochodów rocznie. (Dla porównania: W ubiegłym roku przemysł U. S. wyprodukował ogółem 125,000 ciężkich samochodów). Sam Ford oświadczył na konferencji prasowej, że będzie zadowolony, jeżeli jego kompania na tym zarobi, i że nie uważa, by jego transakcja groziła w bezpieczeństwo Stanów Zjednoczonych.

Ford zdaje się liczyć na to, że jeśli zbuduje fabrykę, będzie ją mógł prowadzić. Tymczasem jest rzeczą wiadomą, że Sowiety nigdy dotąd nie zgodziły się na udział kapitalistów w sowieckiej własności. Inaczej jest w Jugosławii, gdzie Ford ma zbudować fabrykę lekkich ciężarówek i części wymienionych i otrzymać w niej 49 procent własności.

Sprawa bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych również nie jest jasna. Wprawdzie Kongres w ubiegłym roku zniósł ograniczenia w handlu ze Wschodem, ale administracja odnosi się do otwierających się możliwości niechętnie, nie mogą zapomnieć, że Sowiety popierają wietnamskich komunistów. To też w ostatnim roku rząd zakwestionował eksport do bloku sowieckiego na sumę \$71 milionów. Ponieważ samochody ciężarowe mają niewątpliwie znaczenie wojskowe, aprobaata administracji dla planów Forda wymagałaby zmiany w jej polityce.

W rezultacie koła polityczne w Washingtonie odnoszą się do całej imprezy Forda z daleko idącym sceptycyzmem.

Zakłamanie

Krajowe Stowarzyszenie Amerykańskich Studentów otrzymało telegram od rosyjskich studentów z zapewnieniami solidarności w "walce przeciw rozszerzaniu agresji przez amerykański imperializm". Nawiązując do tragicznej śmierci czworga studentów w Kent, Ohio, telegram z Moskwy stwierdza, że "koła rządzące w Stanach Zjednoczonych nie cofają się nawet przed rzucaniem uzbrojonych żołnierzy na postępowych studentów, którzy odważnie podnoszą głos w obronie praw ludności Indochin".

Telegram moskiewskiej organizacji studentów nie powinien wywołać zdziwienia. Jest to typowy przykład obłudy. Ale jeżeli amerykańscy studenci nie widzą tego, zdradzają bezgraniczną naiwność lub, że są wyprani z wszelkich ludzkich uczuć, jak uczciwość i patriotyzm.

W odpowiedzi na ten telegram, należało by zapytać się, gdzie byli rosyjscy studenci, gdy sowieckie czołgi burzyły Budapeszt i tłumy iskierek wolności w Pradze? Dlaczego nie demonstrują przeciw aresztowaniu i osadzeniu w łagrach rosyjskich pisarzy, poetów i intelektualistów?

Chyba dlatego, że jakkolwiek próba demonstracji skończyłaby się szybko aresztowaniem przywódców i uczestników, wyrzuceniem z uniwersytetu i wysłaniem na "re-edukację" do łagrów.

Jeżeli zaś chodzi o "prawo ludności Indochin", to właśnie wojska amerykańskie krwawią się, by umożliwić jej decydowanie o swoim losie.

Breżniew lub pomniejszą dyktarza nie spotkał by o 5-jej rano studentów, którzy przyjechali do stolicy by demonstrować przeciw jego polityce, jak to uczynił prez. Nixon. W Rosji nie do pomyślenia są masowe demonstracje, pochody, wybijanie szyb i palenie budynków. Zorganizowanie większej demonstracji jest niemożliwe, a gdyby jakimś cudem do niej doszło, skończyłaby się krwawo, a wszyscy uczestnicy wyjątkiem.

kiem agentów tajnej policji spędzili by długie lata w więzieniach lub łagrach.

Tak "pracuje" system stworzony przez Lenina, który jest natchnieniem dla naszych demonstrantów. Większość z nich napewno nie zdaje sobie sprawy, że gdyby ich prodymyzyrzy objęli władzę, do większych demonstracji nigdy by nie doszło, bo zostali by stłumione w zarodku.

"Tydzień Policji"

Mayor Daley proklamował "tydzień policji", apelując do mieszkańców miasta by okazali stróżom bezpieczeństwa sympatię za ich niewdzięczną i odpowiedzialną służbę.

W czasach jak obecne, gdy sądy troszczą się przede wszystkim o przestępców, a wysoko postawieni w hierarchii politycznej, społecznej, czy kościelnej głoszą, że należy się stosować tylko do praw, które komuś odpowiadają, służba policji jest szczególnie ciężka i niebezpieczna. Dodajmy do tego, że mamisyńki, którzy w swym życiu nie zarobili uczciwie jednego dolara, ale chcą zniszczyć system "ucisku", zezwalający im bezkarnie demonstrować, uważają policję za swego wroga nr. 1, szerząc kłamstwa o jej "brutalności". Dla nich każdy policjant jest "świnia".

Obywatele, którzy łakną spokoju i bezpieczeństwa powinni w tym "tygodniu" solidarnie stanąć za swoją armią w granatowych mundurach, która znajduje się w pierwszej linii walki z przestępczością i anarchią, ponosząc ciężkie straty. W 1969 r. siedmiu chicagowskich policjantów padło od kul zbrodniarzy. W tym roku już dwóch policjantów oddało swe życie na posterunku, 11 zostało ciężko rannych w walce z bandytami, 421 lżej rannych.

Należy się spodziewać, że w wielkim koszcie jablek znajdzie się kilka zepsutych. Wśród kilkunastu tysięcy chicagowskich policjantów można znaleźć kilku lub kilkunastu przekupnych i brutalnych, ale są to wyjątki. Ołbrzymia większość spełnia swą ciężką służbę ofiarnie i uczciwie. Okazmy im wdzięczność oraz sympatię, a rodzinom poległych w pierwszej linii walki ze zbrodnią współczucie i zrozumienie.

INNI PISZĄ:**Niewiarogodna Wersja**

DAILY NEWS — Sędzia James A. Boyle doszedł do konkluzji, że senator Edward M. Kennedy skłamał w swych zeznaniach, złożonych w czasie badań, przeprowadzonych dla ustalenia okoliczności zgonu Mary Jo Kopechne, która utonęła w samochodzie senatora na wyspie Chippaquiddick w lipcu ubiegłego roku.

Kennedy oświadczył ze swej strony, że wnioski sędziego są "nieusprawiedliwione, wobec czego je odrzucam" i ma widocznie nadzieję, że na tym kończy się cała ta sprawa.

Ale może okazać się to nie tak proste, bo nowa wielka ława przysięgłych ma prawo podjąć inicjatywę, jeżeli wyjdą na jaw nowe jakieś fakty. Wielu działa czy — sędzów i innych osób — w Massachusetts nie wolnych od podejrzeń, że w tym wypadku kładło przeszkody na drodze "działania sprawiedliwości", a sporo ludzi uważa, że postępowanie samego Kennedy'ego w tej sprawie było co najmniej bardzo kontrowersyjne. Bardziej to może przykre, ale nie wierzymy, aby cała ta historia rzeczywiście uległa już zakończeniu — przynajmniej jeżeli idzie o jej polityczne aspekty.

THE NEW YORK TIMES — Opublikowane opinie opinii sędziego Jamesa A. Boyle'a na temat badań okoliczności śmierci Mary Jo Kopechne może okazać się końcowym aktem prawnym w tej tragicznej sprawie, w jaką zamieszany jest senator Edward Kennedy. Jeżeli tak rzeczywiście będzie stanowi to — pradoksalnie biorąc — dowód, że miejscowi czynnik bezpieczeństwa nie były w możliwości dotarcia do prawdy.

Sędzia Boyle uznał za niewiarogodną wersję, podaną przez senatora Kennedy'ego. My też w nią nie wierzymy. W swym sprawozdaniu Boyle wskazał na szereg punktów zeznań Kennedy'ego, jakie wielu Amerykanów uważało za kłopotliwe od długiego czasu. Ale własne wnioski sędziego byłyby bardziej ugruntowane, gdyby lokalne — miejskie i stanowe — władze bezpieczeństwa wykazały gotowość do zbadania tej sprawy "aż do dna".

Kwestia ta może być legalnie "załatwiona", ale niemniej pozostawia po sobie zły bardzo posmak, nie tyle ze względu na sam wypadek, ile tej metody, dzięki której zwołano spokojnie na to, by nieodpowiedzialne pytania nadal pozostały bez odpowiedzi.

To i Owo

W Syzranu nad Wołgą uruchomiono produkcję przenośnych, elektrycznych urządzeń do odsalania wody. Urządzenie takie, wykonane niemal całkowicie z tworzywa sztucznego, w ciągu doby może odsolić 25,000 litrów wody.

Podstawowe urządzenie, aparat "źródło", składa się z 200 miniaturowych komór odsalających, w których pod działaniem prądu elektrycznego molekuly soli rozpadają się na jony.

Nowe urządzenie jest bardzo wydajne i proste w obsłudze.

Kazimierz Okulicz

Spotkania z Rosją

(Ciąg dalszy)

Groziła redukcja armii do 40 tysięcy, bo do tylu zmniejszono liczbę porcji. Wskutek osobistej interwencji gen. Andersa Stalin zgodził się przetrzymać nadwyżkę żołnierzy i "rodzin wojskowych" do Iranu. Czapski został mianowany szefem propagandy armii: wydawanie biuletynów, tygodnika "Biały Orzeł", kontakty kulturalne z Rosjanami. Obsada: kilku inteligentów, ideowców najwyższych szczebli.

W czasie długiej podróży z Kujbyszewa do Turkiestanu, w ciągu kilkumiesięcznej tam wytyczonej pracy pośredku otażającego obozu wojskowego "centrum doloris" wynędniałych i chorych mas polskich, spotkał się Czapski z inną jeszcze, nieznaną mu Rosją, z ogromnym obszarem jej podboju w XVIII, XIX i XX wieku środkowo - azjatyckich krajów muzułmańskich.

Musieli w umyśle wrazić tego obserwatora powstać zagadka wielkiego podboju. To nie była wszak Rosja, to nie było "zbieranie ziem ruskich" lub szukanie dla nich naturalnych granic przez podbój i asymilację resztek Złotej Hordy i drobnych plemion po obu stronach Uralu.

Autor opowiada pokrótce o długim i uporczywym oporze narodów turańskich przeciwko agresji rosyjskiej. W miastach spotyka nie tylko licznych Rosjan, urzędników, robotników przemysłowych, oficerów i żołnierzy, ale również sporo przesiedlonych rodzin rosyjskich i ukraińskich. Bieleone chaty tych ostatnich na wsi przypominały mu nadnieprzańską Ukrainę. Izolując tych Ukraińców od ich Republiki Związkowej, gdzie jedynie posiadali mogli własne szkoły, instytucje narodowe i kulturalne, rząd sowiecki miał zapewne podwójny cel na oku: pomniejszyć gęstość ukraińskiej ludności w Republice Ukrainiejskiej oraz użyć ich w Turkiestanie już jako elementu rusyfikacyjny. Zdawali się i Polacy w roli rusyfikatorów. Czapski miał w biurze propagandy "anioła stróża" w osobie kpt. Sokółowskiego, wnuka powstańca z 1863 roku, przekonanego zwolennika komunisty cz. n. e. j. Polski, który miał ambicję nawrócić Polaków na swoją sowiecką wiarę.

Autor nie posiadał w 1942 roku danych statystycznych co do stosunku grup narodowych w Turkiestanie. Dziś znane są rezultaty spisu ludności w Związku sowieckim z 1959 roku. Nie pozostawiają one żadnej wątpliwości, że rusyfikacja tego obszaru poczyniła w okresie sowieckiej władzy duże postępy, spychając w niektórych republikach Turkiestanu miejscowe narody do opozycji mniejszości. A 42 lata przed tym spisem, 16.XII.1917 roku, Lenin i Stalin wołali w odezwie do narodów muzułmańskich Turkiestanu: — "Jesteście wyłączeni panami swego losu".

Podbój Środkiej Azji — to dzwiny, ogniem i mieczem znaczony pochód Rosjan — i Kozaków, jako ich forpoczty — na wschód Azji ku brzegom Pacyfiku i na południe ku granicom Chin i sfery wpływów Wielkiej Brytanii — Indii, Afganistanu i Iranu. Dzwiny dlatego, że Rosji nie brakowało przestrzeni dla kolonizacji; brakowało natomiast ludzi i środków. Ustanowiono więc na tych ogromnych obszarach Syberii i Turkiestanu władzę carską i zaludniano zwolna zesłańcami. Aż do ponownego, bolszewickiego podboju w latach 1918-1930, pozostawiono wszystko po staremu. Był to jakiś żywiołowy pęd do rozszerzania przestrzennego władzy carskiej, do zawiadnięcia wielkich obszarów, by nie dostały się w ręce innych. Ta irracjonalna poniekąd zachłanność polityki rosyjskiej, ukończona przed rewolucją 1917 roku zgodą sojuszników zachodnich na aneksję Konstantynopola (Cargradu) i cieśnin, została przejęta i jest realizowana — tylko innymi metodami — przez Związek sowiecki.

W czasie swego pobytu w Turkiestanie spotkał się Czapski z jeszcze jedną Rosją. Znał nieco ją już przedtem, ale warunki nowego spotkania nie w stolicy, lecz w podbitym azjatyckim kraju, jakżeż byż odmienne od tamtych.

W Turkiestanie mieszkali wyewakuowani z Moskwy wybitni poeci, pisarze i artyści sowieccy m.in. Aleksiej Tołstoj, autor trylogii "Piotr Wielki", pasowany przez krytykę sowiecką na największe

go współczesnego pisarza rosyjskiego. Ambasador Kot podjeżdżał go zimą w Kujbyszewie. Teraz polecił Czapskiemu podtrzymać z nim stosunki. Pierwsza wizyta była bardzo zachęcająca; Tołstoj chętnie zgodził się odwiedzić z żoną sztab armii polskiej w Jangi-Jul. Był serdeczny, ożywczy, bezpośredni. Odbyło się kilka spotkań Czapskiego ze znakomitym pisarzem. Podczas jednego z nich, po przeczytaniu i przetłumaczeniu przez Czapskiego wierszy Balińskiego i Słonimskiego, Tołstoj wpadł w zachwyt i rzucił projekt wydania ich na rosyjski i wydania. Wszystkie te spotkania odbywały się w atmosferze serdecznej, ciepłej, przyjacielskiej rozmowy, żywej, inteligentnej, wesołej, dowcipnej. Panował nastrój jakiejś euforii, radości, entuzjasmu, charakterystyczny dla spotkań twórczych inteligencji rosyjskiej.

Gdy Czapski tłumaczył na rosyjski a livre ouvert polskie wiersze, "nastrój i temperatura reakcji Rosjan przewyższyły moje najśmielsze oczekiwania... Musiałem czytać po kolei... nie pozwolono mi opuścić żadnego" — pisał Czapski o tym wieczorze u Tołstoja. Potem deklamowała swoje wiersze Achmatowa. Meza jej, poetę Gumilowa, rozstrzelali bolszewicy w 1921 roku, syn został zesłany na Kojymę, odtąd nie wiedział nic o nim. "Wszyscy obecni zwracali się do niej z najwyższym szacunkiem... O 3 lub 4 rano zegnaliśmy się jeszcze długo przed domem pisarza".

W parę dni później Czapski zaprosił kilka osób poznanych na tamtych wieczorach, na herbatę do hotelu w Taszkencie. Mieli przyjść z przyjaciółmi pragnącymi również posłuchać polskich wierszy. W ostatniej chwili wszyscy okazali się "przeszkodzeni" i zjawili się tylko jedna kobieta, którą zapewne nie zdołano uprzedzić o zarządzeniu władz, by przerwać to "bratanie się" z Polakami spod innego znaku.

Exodus

Latem 1942 roku spadły na pozostałą w Turkiestanie armii epidemie nagminnych chorób tego kraju. Nie było środków niezbędnych do zapobieżenia szerzeniu się zarazy — niemal każdy musiał przejść chorobę zakaźną. W niektórych dywizjach liczba chorych dochodziła do 73 procent stanu. Służba sanitarna, pomimo najwyższego wysiłku, nie mogła sprostać zadaniom, które na nie spadły. Marli lekarze, sanitariusze i chorzy.

Gen Anders przywiózł z Londynu wiadomość, że Anglikowie nie mogą uzbierać i wyekwipować armii polskiej dopóki znajduje się ona w ZSRR. Wiadomo już było, że Sowiety zrezygnowali z organizowania armii, która okazała się niedostępną dla wpływów komunistycznych, i że tworzą inną, czerwoną armię polską. Zaczęli nikać z obywateli oficerowie i żołnierze, poborowi przez NKWD, które nie traciło uśmiechu na twarzach, gościnności w swoich opływających we wszystko kwatery i uprzejmości w słowach. Ale żadne interwencje nie skutkowały i nikt z porwanych nie wrócił. Nad armią polską, zależną w uzbrojeniu, wyżywieniu itd. od władz sowieckich, zawiśł groźny znak zapytania. W czerwcu zamknięte zostały delegatury polskie na terytorium ZSRR, namiastki konsulatów oraz placówki wojskowe w terenie. Delegatów i ich personel aresztowano. W wyniku starań gen. Andersa, partych przez Anglików, Stalin zgodził się na ewakuację reszty armii polskiej do Iranu, lecz rekrutację dla niej wśród licznych jeszcze Polaków w ZSRR zamknął. Nad tymi, co pozostali, zapadło wielkie niewoli.

Czapski leżał już w sowieckim szpitalu w Ak-Aityn z tyfusem i malarią. Pomimo ubóstwa i ciasnoty tego szpitala, "każdy chory wiedział, że leczący go będą doświadczeni, rożnymi lekarzami, że siostry otoczą go macierzystą opieką". Nie ma dość słów uznania dla starszej siostry oddziału tyfusowego, Rosjanek, córki chłopa z nad Wołgi, Niny Fiedorownej, oraz młodzieńców Ukrainki Gali.

Niepowiedzenie w poszukiwaniu kilkunastu tysięcy "zaginionych" oficerów i żołnierzy legło wielkim ciężarem na psychice świadomych rzeczy ludzi w dowództwie armii. Czapski, jako wykonawca tych poszukiwań, odezwał

(Ciąg dalszy na str. 5-jej)

Dubczek w Ogniu Oszczerstw Czy Będzie Proces?

Elementy kolaboranckie wspomagane przez urzędników federalnego ministerstwa spraw wewnętrznych prowadzą złośliwą kampanię oszczerczą przeciw Aleksandrowi Dubczekowi kolportując reprodukcje rzekomych fotografii przedstawiających go w łóżku ze znaną i popularną w całym kraju popśpiewaczką. Jedno z pism komunistycznych apeluje do partii o przeprowadzenie dalszej gruntownej czystki na wzór dokonanej na Węgrzech po powstaniu w 1956 r., gdy liczbe zorganizowanych komunistów zredukowano z około miliona do 130,000 członków. Gustav Husak oświadczył w Bratysławie, że pomimo wstrząsów, jakich doznał kraj nie było i nie będzie restrykcji, a w więzieniach Czechosłowacji jest 5,000 wolnych miejsc.

Na kolportowanych po cichu i wywiezionych w lokalach min. spraw wewnętrznych fotografiach twarze mężczyzn i kobiet leżących razem w łóżku są niewyraźne i nie ostre, ale kolaboranci twierdzą, że fotografia przedstawia Dubczeka i popśpiewaczkę.

Kampania oszczerza ma godzić nie tylko w nienaganne życie małżeńskie Aleksandra Dubczeka, który jest szczęśliwie żonaty i ma 3 studiujących w Bratysławie synów, ale także w świat artystyczny, który udzielił mu w okresie jego władzy pełnego poparcia i pozostał nadal wierny jego ideałom.

Większość artystów teatralnych, pisarzy, muzyków i plastyków odmawia systematycznie wyjazdów do Rosji i związków ich nie zostały dotychczas opowiedziane przez władze. Łączenie osoby Dubczeka z bardzo gorącą jego zwolenniczką ma uderzać także w sfery artystyczne Czechosłowacji.

Zdaniem osób dobrze poinformowanych inicjatorzy kampanii oszczerczej umyślnie uczynili twarze osób rzekomo kompromitujących fotografii nierozpoznawalnymi, aby uchylić się od odpowiedzialności w razie, gdyby sekretarz partii Husak zarządził śledztwo i nakazał ukaranie potwórców.

Wezwania Do Czystki

Wezwanie do czystki w partii ukazało się w czeskiej gazecie prowincjonalnej "Svoboda". Zamieszczony tam artykuł przypomina, że pomiędzy radykalnej czystki w partii węgierskiej "po kontrrewolucji" pozostałe w niej w liczbie zaledwie 130,000 członków kadry potrafiły doskonale opanować sytuację, zapewnić państwu i narodowi należyte przywództwo i wyprowadzić Węgry z kryzysu.

Kto Pozostanie w Kraju?**O Odplywie Polskich Artystów Za Granicę**

(FEI) — Dziennik "Życie Warszawy" zajął się w kilku artykułach "niepokojącą sytuacją odplywu polskich artystów za granicę". W jednym z niedawnych numerów (17. 3.) dziennik ten powołuje się na wypowiedzi dwutygodnika katowickiego "Poglądy", informując, iż podaje on "długą listę nazwisk znanych artystów-muzyków różnorodnych specjalności, którzy w ostatnich latach związali się, kosztem występów w kraju, stałą współpracą z licznymi placówkami zagranicznymi".

"Kto w takim razie z naszych najwybitniejszych artystów pozostanie w kraju?" — pyta dwutygodnik — i stwierdza, że "u podstaw tej niepokojącej sytuacji kryzysu jest następujące aspekty: osobiste prawa artystów i obowiązki wobec własnego społeczeństwa oraz generalne założenia polityki kulturalnej i gospodarki kadrami artystycznymi." W tej ostatniej dziedzinie — piszą "Poglądy" — "panuje duży chaos. Jedną z podstawowych przyczyn tego chaosu, jest brak Krajowego Biura Koncertowego, które powinno organizować występy artystów w kraju, dbać o równomierne nasilenie imprez artystycznych w różnych ośrodkach i o proporcjonalne nasycenie estrad i scen muzycznych występami wybitnych artystów polskich. Dbając o imprezy rodzimej kultury Biuro to uzależniałoby ilość występów zagranicznych i czas pobytu za granicą artystów od wypełnienia obowiązków w o b e c rodzimych instytucji muzycznych."

Powyższe uwagi "Pogładów" zamieszcza "Życie Warszawy" bez żadnych komentarzy. Jakkolwiek projekt dwutygodnika w sprawie

To samo zdaniem pisma powinno nastąpić w Czechosłowacji, po czym liczba naprawdę oddanych członków partii wzrosła na Węgrzech do 600,000.

Według uzyskanych przez Reutersa międzynarodowych informacji od najazdu sowieckiego zrezygnowało z członkostwa partii w Czechosłowacji 620,000 osób. Organy partyjne przyznają, że czystka i rezygnacja objęły powyżej 300,000 członków.

Oczekuje się, że po zakończeniu odbywającej się w dalszym ciągu wymiany kart członkowskich pozostanie w partii od 900,000 do miliona osób. Dla kolaborantów nawet ta cyfra jest za wysoka. W sierpniu 1968 partia czeskosłowacka liczyła 1,687,565 członków.

Nagonka Na Postępowców.

Obserwatorzy zachodni przypuszczają, że nowa nagonka na Dubczeka i na wybitnych jego zwolenników jest wstępem do spodziewanego w maju przyjazdu Breżniewa, który ma uroczystie podpisać nowy traktat przyjaźni sowiecko - czeskosłowackiej.

Utrzymuje się przekonanie, że traktat ten zalegalizuje "doktrynę Breżniewa" o ograniczonej suwerenności państw socjalistycznych.

Dziennik partyjny "Nove Pravo" zamieścił nowy atak na b. prezesa Akademii Nauk dra Frantisika Szorma, zarzucając mu że stworzył w Akademii atmosferę krancowej wrogości dla lojalnych komunistów. Jednocześnie dziennik związków zawodowych "Prace" zaatakował b. przywódcę wpływowego związku metalowców, postępowca Vlastimira Tomana.

Prof. Szorm został dawno zwolniony z Akademii Nauk i usunięty z partii.

Nowy Traktat Przyjaźni

Premier Republiki Czeskiej Józef Korczak wygłosił w Brnie przemówienie, w którym oświadczył m. in. że obrona osiągnięć socjalistycznych jest obowiązkiem nie tylko państwa bezpośrednio zainteresowanego, ale także wszystkich innych państw socjalistycznych.

Wystąpienie Korczaka, o którym donosił dziennik partyjny "Nove Pravo" jest jeszcze jedną wskazówką, że nowy traktat przyjaźni i wzajemnej pomocy między Rosją i Czechosłowacją zawiera formalną legalizację "doktryny Breżniewa".

Korczak powiedział dosłownie, że traktat ten "zapewni ochronę socjalistycznych zdobyczy".

Dz. Polski — Londyn

WIÓRA SPOD PIÓRA

stworzenia Krajowego Biura Koncertowego może być uzasadniony istniejącym rzeczywistie "chaosem" na tym odcinku, to jednak podjęty alarm o "niepokojącym odplywie polskich artystów za granicę" jest bezpodstawny, gdyż wiadomo iż dość często występowały oni i występują w kraju. Być może więc inicjatorom tych alarmów chodzi o nowe ograniczenia i zahamowania wyjazdów indywidualnych artystów, z których korzystają dotąd. Cytowany dwutygodnik pisze, że sprawą tą winno zająć się Ministerstwo Kultury i Sztuki. Ono też i "wszystkie jego agendy" winny jednocześnie uwzględnić "postulaty, wysuwane od lat" przez Stowarzyszenie Polskich Artystów Muzyków. O jakie to postulaty chodzi, nie dowiadujemy się z wypowiedzi dwutygodnika i "Życia Warszawy".

WIÓRA SPOD PIÓRA**Z POWIEDZEN KRAJOWYCH**

Pewien znajomy Francuz powtarzał mi powiedzenie, jakie kursuje teraz w kraju. "Na skutek polityki Gomulki wszyscy prawie Żydzi opuścili Polskę. I zostało ich tylko czterech: Matka Boska, dwunastu Apostołów i pani Gomulkowa".

MYŚLI

— Namietności można przezwyciężyć. Nie sposób ich tylko zaspokoić. (Mme de la Sabliere)

—Łatwiej jest być dobrym dla wszystkich, niż dla kogoś jednego. (Alexander Dumas)

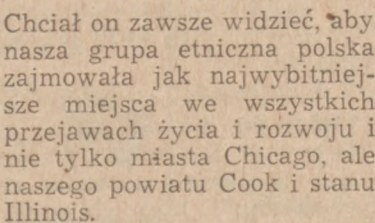
Jutro Pogrzeb Śp. Piotra J. Sojki, Byłego Kasjera Gminy 75 ZNP

Ochodzą od nas starzy wy-
próbowani pracownicy ZNP.
Jednym z tych to ś. p. Piotr
J. Sojka, Sr. Był on przez
okres 28 lat skarbnikiem Gmi-
ny 75 ZNP.

Przez kilka razy posłował
na sejm ZNP. Pracę zwią-
zową zawsze cenił i kochał,
zawsze znalazł czas, aby jak
najwięcej podczas swego do-
czesnego żywota, dla Gminy
75 ZNP, dla Tow. Zjednoczo-
na Polska, Grupy 2002 ZNP,
gdzie również był skarbnik-
kiem przez blisko 30 lat, do-
konać. Zawsze interesował się
wszelkimi przejawami życia
i pracy naszej społeczności
polonijnej, a szczególnie
wszelką pracą dla dobra ZNP.

Ś. p. Piotr J. Sojka, Sr. nie
tylko brał bardzo wybitny
udział w ZNP, lecz interesował
się od najmłodszej młodości,
z chwilą, gdy tylko przybył na
tę wolną ziemię amerykańską,
zyciem i działalnością całej
Polonii. Dlatego też zapisał się
do innych organizacji. Był człon-
kiem Tow. Serca Jezus Nr. 471
ZPRK; Tow. św. Jana Chrzci-
ciela Nr. 94 P.A.A.; Klubu
Niedźwiada i Klubu Pińczowian.

Nie więc dziwnego, że
śmierć Jego okryła kirem
żałoby Jego rodzinę i tych
wszystkich Jego serdecznych
i szczerych przyjaciół, jak
również i naszą całą społecz-
ność polonijną, dla której
przez okres swego całego ży-
cia tak wiernie, ofiarnie i z
poświęceniem pracował. —



Ś. p. Piotr J. Sojka

Ś. p. Piotr J. Sojka, Sr. był
także troskliwym ojcem,
wzorowym mężem, doskona-
łym obywatelom, wielkim pa-
triotą. Cześć Jego świetlanej
pamięci. To, co dokonał ś. p.
Piotr J. Sojka, Sr. podczas
swego życia pozostanie dla
niego, jako wieczny i nie-
zniszczalny pomnik. Oby
Wszemchny Stwórca za Je-
go pracę, starania i poświęce-
nia wynagrodził Go wieczną
szczęśliwością i koroną nie-
bieską. — Wład. Kuman, se-
kretarz Gminy 75 ZNP.

Wspomnienia Pośmiertne o Śp. Zygmuncie Rogozińskim

Dnia 25 marca rozstał się z
tym światem Śp. Zygmunt Rogo-
ziński, członek Tow. Rzemieślni-
ków Polskich — Chopin, Grupy
127 ZNP. Zmarł w wieku lat 62.

Był on długoletnim członkiem
Związku Narodowego Polskiego i
wielu innych organizacji polskich
w Chicago. Urodził się w Chicago,
gdzie spędził większość swego
życia, ukończył tu średnią szkołę i
Kolegium Nisze, a potem uczęsz-
czał na Uniwersytet Northwestern
i do szkoły Prawa im. Johna Mar-
shala.

W czasie Drugiej Wojny światowej
odbył służbę wojskową w US
Lotnictwie i po kilku latach wy-
bitnej służby, awansowany zo-
stał do stopnia podpułkownika. W
1945 roku otrzymał on od Prezy-
denta Stanów Zjednoczonych za-
szczytne odznaczenie Krzyż Zas-
ługi za wyjątkowe zasługi i wy-
bitną pracę w wojsku i wykony-
wanie poruczonych zadań i obo-
wiązków.

Śp. ppik US Lotnictwa Zygmunt
Rogoziński, mimo iż urodził się w
Stanach Zjednoczonych był dumny
z swego polskiego pochodzenia.
Wyraz tego okazał w entuzja-
stycznej pracy w organizacjach
polonijnych na terenie Chicago.
Umilowanie do polskości odziedziczył
po swoim ojcu śp. Albinie
Rogozińskim oraz od swego teścia
również nie żyjącego już dziś,
Stanisława Kokot. Śp. Zygmunt
Rogoziński był nie tylko wybitnym
i wzorowym obywatelem
Stanów Zjednoczonych, ale nie
mniej wybitnym i zasłużonym
Polakiem.

Był on na urzędzie superwizora
prawnego od zażalen w wydziale
bezpieczeństwa w Illinois Bell
Telephone Co., gdzie pracował aż
do swego zgonu.

Śmierć jego pozostawiła w gło-
bokim smutku i żałobie wielu

przyjaciół i organizacje, do któ-
rych całym sercem i duszą na-
leżał. Cześć Jego świetlanej Pa-
mieni!

Śp. Maria Dziadul

Yonkers, N.Y. — Dnia 21-go
kwietnia odeszła do wieczności
znana działaczka związkowa —
śp. Maria Dziadul, lat 74, zam.
12 Madison Ave., w Yonkers.

Z życia polonijnego odeszła
wybitna Związkowczyni, dobra
Polka, która popierała wszystkie
sprawy polskie, cieszyła się sym-
patią i uznaniami licznych grona
rodaków.

Wstąpiła do ZNP w 1928 roku,
do Gr. 2010 i od tej pory pra-
cowała jako sekr. protokołowa;
była delegatką do Gminy 150
ZNP i była jej sekr. fin.; była
Posłanką na Sejm ZNP; była
delegatką i sekr. fin. przy Wy-
dziale Kobiet od jego założenia;
zapisala do Związku przeszło 100
członków.

Założyła Klub Matek; należała
do towarzystw charytatywnych,
jak: Korpus Pomoc. Pań przy Pl.
84 SWAP, Tow. Pań Polskich i
wielu innych.

Pożegnała się z tym światem,
po ciężkiej chorobie, pozostawia-
jąc w głębokim smutku męża
Augusta oraz matkę.

Pogrzeb odbył się dnia 23-go
kwietnia z zakładu pogrzebowe-
go — Henryka Romatowskiego —
do kościoła Św. Kazimierza, skąd
na cmentarz Św. Józefa, przy li-
cznym udziale przyjaciół i towa-
rzystw, do których Zmarła na-
leżała.

Oby ziemia była Jej lekka po
tylu pięknych latach pracy i wy-
silków dla dobra Polonii i Związ-
ku. — Kazimierz Polak, sekretarz
Gminy 150 ZNP.

Chaos Mieszkaniowy Panuje w Polsce

Londyn (DP). — Czasopis-
mo warszawskie "Zagadnie-
nia i Materiały" informuje,
że "około 45 procent zasobów
mieszkaniowych w miastach i
osiadłach Polski pozostaje w
bezpośredniej gestii rad na-
rodowych, im też podporząd-
kowana jest cała polityka
mieszkaniowa". Rady — jak
dowiadujemy się z innego pi-
sma warszawskiego "Słowa
Powszechnego" — mają po-
ważne kłopoty z tandetnym
wykonaniem nowych budyn-
ków. Podczas przeprowadza-
nych remontów okazuje się
bowiem, że np. "ilość uszko-
dzeń dachów w nowych do-
mach jest przeszło dwukrot-
nie wyższa niż w domach sta-
rych".

Innym "poważnym proble-
mem" — pisze ów dziennik —
jest jakość bieżących napraw
i skrócenie czasu ich napraw.
Przewlekłość wywołuje naj-
więcej niezadowolenia lokato-
wów czasowo wykwaterowa-
nych i zmuszonych do koczowa-
nia poza własnym locum".

Tak więc "po podwyżce
czynszów w 1965 roku fundu-
sze na utrzymanie substancji
mieszkaniowej wzrosły w
bieżącym 5-leciu do przeszło
27 bilionów złotych", nie-
mniej jednak poza proble-
mem jakości remontów w
różnych regionach kraju "od
kilku lat spada także udział
mieszkań wznoszonych przez
radę narodową".

Na przykład w woj. łódz-
kim w Radomiu "zakwalifi-
kowano 2,580 wniosków o
przydział lokali z puli rad
narodowych, a przewiduje się
oddanie w 1970 roku 251 mie-
szkań. Przy takim tempie —
stwierdza "Słowo Powszech-
ne" powołując się na wypo-
wiedzi posłów — potrzeba bę-
dzie 10 lat na zrealizowanie
wspomnianego zobowiązania.
Niski udział nakładów rad
narodowych na budownictwo
mieszkaniowe uniemożliwia

też racjonalną przebudowę
miast.

"Prywatny" Handel Mieszkaniowy

Jak wiadomo od czasu
ostatniej wojny brak mie-
szkań w Polsce stał się bo-
lącą ogólnonarodową. O-
trzymanie własnego mieszka-
nia nie jest sprawą łatwą. Na
przydział trzeba czekać nie-
raz latami. Odwiedzając Pol-
ską osoby opowiadają, że w
każdym większym mieście lub
miasteczku działają różni le-
galni i nielegalni pośrednicy
nie tylko sprzedający nierucho-
mości prywatnych, ale rów-
nie mieszkań z kwaterunku
rad narodowych. Ci ostatni
mają dość "mocne chody".

Najczęściej są to obrotni
kombinatorzy — przeważnie
byli urzędnicy rad narodo-
wych, którzy wykorzystują
stare koncesje. Nie brak
wśród nich eksficerów UB i
WP.

Zajmują się oni "prywat-
nym" handlem willi, domków
jednorodzinnych, mieszkań
ze spółdzielni mieszkaniowych
oraz mieszkaniami z przy-
działu rad narodowych i in-
nych instytucji reżymowych.

W tym ostatnim wypadku
nie chodzi rzecz prosta o tak
zwaną sprzedaż własnościową,
lecz po prostu o nabycie
prawa zamieszkania, a więc
o przydział mieszkania.

Ten "prywatny handel" z
kwaterunku rad narodowych
jest powszechnie praktyko-
wany na terenie kraju. W
związku z katastrofalnym
brakiem materiałów budo-
wanych w Polsce, gotowe
wille, domki jednorodzinne,
mieszkania własnościowe w
spółdzielniach mieszkani-
owych niesłychanie skoczyły
w cenie w ciągu ostatnich kil-
ku lat.



Wszystkim krewnym i znajo-
mym donosimy tę smutną wie-
domość, iż najukochańsza ma-
tka i siostra nasza, ś. p.

Katarzyna Łobodzka

(z domu Bomba, Zona Śp. Józefa)

po krótkiej chorobie, pożegnała
się z tym światem, opatrzona
Św. Sakramentami, dnia 11go
maja, 1970 roku, o godzinie
7:30 wieczorem, przeżywszy
lat 59.

Pogrzeb odbędzie się w śro-
de, dnia 13go maja, o godzinie
9:30 rano, z zakładu pogrzebo-
wego pnr. 6000 Milwaukee
Ave., do kościoła Św. Tekli, a
stamtąd na cmentarz Św. Woj-
ciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek za-
praszamy wszystkich krewnych
i znajomych, w ciężkim żalu
pogrzeżeni:

Michelle, córka; Franciszek
Sander, zięć; Wiktor, Helena
i Franciszek Bomba, siostry i
brat; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: —
Zakład Pogrzebowy
B. F. Malec i Synowie.
Telefon: — HA 1-5800.



Zawiadomienie

Wszystkim krewnym i znajo-
mym donosimy tę smutną wie-
domość, iż najukochańszy mąż
mój, ś. p.

Jan Szram

po krótkiej, lecz ciężkiej cho-
robie, opatrzony Św. Sakra-
mentami, pożegnał się z tym
światem, dnia 11go maja, 1970
roku, o godzinie 8-jej wieczor-
em, przeżywszy lat 71.

Zwłoki spoczywają w zakła-
dzie pogrzebowym 1410-12 N.
Ashland Avenue.

Blizsze szczegóły o pogrze-
bie podane będą jutro.

W ciężkim żalu pogrzeżeni:
Emilia (z domu Pięczyko-
lan), żona; wraz z całą rodziną.
Pogrzebem zajmuje się:
Drabanski Funeral Home.
Telefon: — AR 6-2934.



Wszystkim krewnym i znajo-
mym donosimy tę smutną wie-
domość, iż najukochańsza ma-
tka moja, teściowa moja i bab-
cia nasza, ś. p.

Weronika Cyganowska

(z domu Nosal, żona Śp. Jana, matka Śp. Józefa)

Członkini Tow. Matki Boskiej
Dobrej Rady przy parafii św.
Turysiusza i Tow. św. Józefa
Nr. 447 ZPRK; po krótkiej,
lecz ciężkiej chorobie, pożegna-
ła się z tym światem, opatrzo-
na Św. Sakramentami, dnia 11
maja, 1970 roku, rano, w sta-
rym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w
czwartek, dnia 14go maja, o
godzinie 9:45 rano, z zakładu
pogrzebowego pnr. 1718 W. 48
ulica, do kościoła Św. Turysiusza,
a stamtąd na cmentarz
Zmartwychwstania Pańskiego,
na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek za-
praszamy wszystkich krewnych
i znajomych, w ciężkim żalu
pogrzeżeni:

Al, z żoną Viola, syn i synowa;
oraz 3 wnucząt, wraz z całą
rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: —
Franciszek A. Kozera.
Telefon: — YA 7-3388.

(12-13)



Wszystkim krewnym i znajo-
mym donosimy tę smutną wie-
domość, iż najukochańszy syn
mój, brat i szwagier nasz, ś. p.

Edward W. Kusnierz

Brat Śp. Brunona

nagle, pożegnał się z tym świa-
tem, opatrzony Św. Sakramen-
tami, dnia 9go maja, 1970 ro-
ku, po południu, przeżywszy
lat 30. Zamieszkiwał w Elm-
hurst, Illinois.

Pogrzeb odbędzie się w śro-
de, dnia 13go maja, o godzinie
10ej rano, z zakładu pogrzebo-
wego pnr. 435 N. York Street,
Elmhurst, Illinois, do kościoła
St. Charles Borromeo, w Ben-
senville, Illinois, a stamtąd na
cmentarz Queen of Heaven na
parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek za-
praszamy wszystkich krewnych
i znajomych, w ciężkim żalu
pogrzeżeni:

Mary Kusnierz (z domu Dra-
bik), matka; Walter (Evelyn),
Joseph (Victoria), Joan (Ri-
chard) Podzimek, Florence
(Denver) Davidson, Stella
(Walter) Zych i Mildred Ku-
snierz, siostry, bracia, bratowa
i szwagrowie; wraz z całą ro-
dziną.

Pogrzebem zajmuje się: —
Pedersen-Ryberg Mortuary.
Telefon: — 834-1133.



Wszystkim krewnym i znajo-
mym donosimy tę smutną wie-
domość, iż najukochańszy oj-
ciec i dziadek nasz, ś. p.

Franciszek Bernat (Biernat)

(mąż Śp. Mary Rose, ojciec Śp. Stanisława)

po długiej i ciężkiej chorobie,
pożegnał się z tym światem,
opatrzony Św. Sakramentami,
dnia 9go maja, 1970 roku, wie-
czorem.

Pogrzeb odbędzie się w śro-
de, dnia 13go maja, 1970 roku,
o godzinie 9-jej rano, z zakładu
pogrzebowego Joseph Maloney-
Jagla, pnr. 2950-58 W. Fullerton
(przy Sacramento) do ko-
ścioła Św. Sylwestra, (Rek-
wialna Msza św. o godzinie 9:30
rano), a stamtąd na cmentarz
Św. Wojciecha, na parcelę fa-
milijną.

Na ten smutny obrządek za-
praszamy wszystkich krewnych
i znajomych, w ciężkim żalu
pogrzeżeni:

Michał i Władysław, syno-
wie; Raymond, Richard i Mary
Michelle, wnuki i wnuczka,
wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: —
Joseph Maloney-Jagla
Funeral Home.
Telefon: — EV 4-3800.

(11-12)

Ofensywa Na Emigrację

Londyn (DP) — Trzy dele-
gacje mocarowego ZBO-
WiD-u ruszyły zagranicę. Je-
dna wyjechała do Austrii by
uczestniczyć w uczczeniu 25
rocznicy wyzwolenia obozu
koncentracyjnego w Mauthau-
sen. Druga wyjechała do Pa-
ryża na odsłonięcie pomnika
ku czci byłych więźniów obo-
zu koncentracyjnego w Sach-
senhausen. I wreszcie trzecia
delegacja wyjechała do Nie-
miec Zachodnich, gdzie weź-
mie udział w uroczystościach
25 rocznicy wyzwolenia obozu
w Neuengamme.



Antoni Bilek

(OJCIEC ŚP. FRANCISZKA)

po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, w Knox, Indiana, dnia 10go maja, 1970 roku, przeżywszy lat 89. Zamieszkiwał pnr. 8211 So. Mulligan Avenue, Oak Lawn, Illinois.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 13go maja, o godzinie 10:30 rano, z Lawn Funeral Home, pnr. 7909 State Rd., Oak Lawn, Illinois, do kościoła St. Albert the Great, (Msza św. o go-
dzinie 11-jej przedpołudniem), 5555 State Rd. Oak Lawn, a stamtąd na cmentarz Holy Sepulchre w Worth, Illinois, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Maria (z domu Sojka), żona; Angela (John) Simmons, Jean (Clarence) Buita, Bruno (Irene), Eleanor (George) Morrell, Alice (James) Reilly i (Lottie) Bilek, córki, synowie, zięciowie i synowie; wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Lawn Funeral Home.
Telefon: — 636-2320.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wie-
domość, iż najukochańszy ojciec i dziadek nasz i brat mój, ś. p.

Albert S. (Post) Postrozny

Członek Związku Narodowego Polskiego; pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 9go maja, 1970 roku, w starszym wieku. Zamieszkiwał pnr. 6418 W. 64th Street.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 13go maja, o godzinie 8:30 rano, z Sheehy Funeral Home, pnr. 10727 So. Pulaski Rd., do kościoła St. Rene, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Stanley (Sue) Post, Irene (Brooks) Poynter i Mitchell (Betty) Post, Helen Geisler, synowie, synowie, córki i zięć; 12 wnucząt, Mary Janusz Blazel, siostra; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Sheehy Funeral Home.
Telefon: — STewart 3-7700.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wie-
domość, iż najukochańsza matka, babcia i siostra nasza, ś. p.

Eleonora Lewandowska

(Z domu Michalska; żona Śp. Franciszka; siostra Śp. Jana Michaels)

Członkini Bractwa Nowiast Różańca Św. przy par. Śś. Pięciu Braci Polaków i Męczenników i Tow. Św. Harriety Nr. 310 ZPRK; po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 9go maja, 1970 roku, o godzinie 7-jej rano w starszym wieku. Zamieszkiwała poprzednio pnr. 4458 So. Whipple ul.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 13go maja, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4358 S. Richmond ulica, do kościoła Śś. Pięciu Braci Polaków i Męczenników, a stamtąd na cmentarz Queen of Heaven Mauzoleum.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Fred, Marion (George) Janielunas i Regina, dzieci; Laura Van Ella, Evelyn (Joseph) Michaels, June (George) Vyhanek, Veronika (Steve) Michaels, Clara (Arthur) Lischer, Harriet Flose i Marge Michaels, bracia, siostry, bratowa i szwagrowie; Clifford, Pamela D'Ette, Cynthia i Edward, wnuczka; wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów.
Pogrzebem zajmuje się: — Edward P. Patka.
Telefon: LA 3-4480.



Rezolucja Żałobna Gminy 75 Z.N.P. z Powodu Śmierci ś.p.

Piotra J. Sojki, Sr.

Byłego Kasjera Gminy 75-iej Związku Narodowego Polskiego

Długoletniego Delegata do Gminy 75 Z.N.P. w której pra-
cował przez ten długi okres czasu w różnych komitetach; Pan Bóg najłaskawszy w niezbadanych wyrokach Swoich powołał do Siebie długoletniego pracownika naszej Gminy, dla której rozwoju i powiększenia z tak wielkim poświęceniem pracował. Zawsze w naszych poczynaniach był szczerym i serdecznym kolegą.

Ta smutna wiadomość bardzo dotknęła, z głębi serc naszych wyrażamy najserdeczniejsze i najgłębsze współczucie i sympatię całej Gminy rodzinie w głębokim żalu pogrzeżonej, Członkowi Gminy wyzywamy do oddania Mu ostatniej ziemskiej usługi.

Kornie chylimy czoła przed Tronem i Majestatem Boskim i Jego decyzją i pokornie prosimy i błagamy Stwórcę Najwyższego w Niebie i Pana naszego, by raczył dać spokój dla Jego duszy.

ZARZĄD GMINY 75-TEJ Z.N.P.



ZDOBYWCZYNI 2 MIEJSCA W KONKURSIE — Linda Light, lat 25, z Buena Park, Calif., która w 1962 roku zdobyła drugie miejsce w konkursie o tytuł "Miss Universe", odwiedziła niedawno panią Nixon w Białym Domu, celem przyspieszenia zbiórki pieniędzy na fundusz walki ze sklerozą. Pani Nixon jest honorową przewodniczką zbiórki. Panna Light, b. "Miss Kansas", cierpi na sklerozę.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wie-
domość, iż najukochańszy ojciec, brat, teść, szwagier, dziadek i pradziadek nasz, ś. p.

Stanisław Giertuga

(Mąż Śp. Anieli, z domu Gwizdoń)

Prezes Klubu Maków Podhalańskich, Członek Kola 8 im. Gen. A. Andrzeja Galię ZPPA i b. prezes Tow. Kadetów Tadeusza Kościuszki Grupa 1689 ZNP; długoletni delegat do Gminy 39 ZNP i dwukrotny delegat na Sejm Związkowy; po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 10go maja, 1970 roku, o godzinie 4-jej rano, w podeszłym wieku.

Zamieszkiwał w dzielnicy Town of Lake. Pogrzeb odbędzie się w środę, 13-go maja, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 1745 W. 47-ma ul., do kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:
Emil (Helena), Franciszek, Władysław (Weronika), Józefina (Michał) Janos i Stefania (Józef) Vana, synowie, synowie, córki i zięciowie; Kazimierz Giertuga i Anna Kowalczyk, brat i siostra w Polsce; Maria Sre, bratowa; oraz 13 wnucząt i 8 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Stanisław Bafia.
Telefon: YA 7-8407.

(11, 12)

PIOTR J. SOJKA, SR.

Były Kasjer Gminy 75-iej Związku Narodowego Polskiego

Członek i kasjer Tow. Zjednoczona Polska Grupa 2002 ZNP; Członek Klubu Pińczowian; Tow. Serca Jezus Nr. 471 ZPRK; Tow. Św. Jana Chrzciela Nr. 94 P.A.A.; i Klub



KOMUNISTYCZNE "SANKTUARIA" W KAMBODŻY — Amerykańskie wojska, które wysłano do Kambodży, dążą do zniszczenia pięciu komunistycznych "sanktuariów", pokazanych strzałkami na powyższej mapce.

Kalendarzyk Posiedzeń

Wtorek, 12 Maja

Tow. Gwiazda Nadziei, Grupa 1864 ZNP — zawiadamia, że posiedzenie naszej Grupy odbędzie się we wtorek, 12 maja, w sali p. Moskale, 831 N. Ashland Ave., początek o godz. 7:30 wieczorem. Ważne sprawy są do załatwienia. Prosimy o przybycie. — W. Warczyńska, sekr. prot.

Środa, 13 Maja

Tow. "Młoda Polska" Gr. 865 ZNP, odbędzie posiedzenie w środę, dnia 13 maja, o godzinie 8-jej wieczorem, w sali Wilson Park 4630 Milwaukee Ave. Prosimy członków o obecność. Leszek Młastoń, prezes; Stanisław Anioł, sekr. prot.

Posiedzenie **Zjednoczonych Klubów Polskich** odbędzie się 13 maja, 1970 — w dolnej sali pnr. 1239 N. Wood ul., o godzinie 7:30 wieczorem. Delegatki i delegaci proszeni są o przybycie. Ważne sprawy będą omawiane, w tym dotyczące naszego Sejmu 15, 16 i 17-go maja, 1970 w sali domu Weteranów, pnr. 1239 N. Wood ul. Leon Andrak, prezes; Maria Milas, sekr.

Tow. Tadeusza Kościuski, Gr. 843 ZNP, odbędzie swe posiedzenie w środę, 13go maja, w sali PLAV, pnr. 3024 N. Laramie Ave., wejście od ulicy Nelson, o godz. 7:30 wieczorem. Członkowie są proszeni o przybycie, bo są ważne sprawy do załatwienia. Członkowie zalegający z opłatami proszeni są o przybycie i wyrównanie zaległości. — J. Morawski, prezes; Józef Kowalczyk, sekr. fin.

Tow. Żychlińskiego "Gdynia", Gr. 2404 ZNP, zawiadamia, że zebranie miesięczne grupy odbędzie się w środę, 13go maja, o godz. 8ej wieczorem, w sali parafii św. Władysława, przy ulicy Long i Henderson. Prosimy członków o liczne przybycie. — P. Toczyłowski, prezes; J. Woynowski, sekr. prot.

Klub Wioski Żukowice Stare odbędzie swe posiedzenie w środę, 13go maja, w sali E. Moskal, 831 N. Ashland Ave., o godz. 7:30 wieczorem. Zarząd prosi członków o łaskawe przybycie i punktualność. Posiedzenia nie było w kwietniu, to też mamy wiele spraw. Poza tym będzie przyjęcie dla Matek i Ojców. — Prosimy członków o przyniesienie fantu do losowania, za co z góry dziękujemy. — Stanisław Kocot, prezes; Florence Daniel, sekr. prot.

Tow. Wolność, Grupa 1776 ZNP odbędzie swe posiedzenie w środę, 13go maja, w sali Sokolni, 1062 N. Ashland Ave., o zwykłej porze. Prosimy członków i członkinie o liczne przybycie, gdyż są ważne sprawy do załatwienia oraz odbędzie się Dzień Matek i Ojców. Podana zostanie z tej okazji kawa i ciastka. — Katarzyna Krawczyk, prezeska; J. Serak, sekr. prot.; Bernice Pawłowska, koresp.

Czwartek, 14 Maja

W czwartek, 14 maja, w sali Leszczyńskiego pnr. 2532 W. Fullerton Ave., o godzinie 8-jej wieczorem odbędzie się regularne, miesięczne posiedzenie Oddziału Sanitariuszek Nr. 3 Ligi Morskiej. Ważne sprawy będą omawiane. Po posiedzeniu odbędzie się tradycyjne przyjęcie z okazji Dnia Matek. — Wiktoria Sider, prezeska; Paulina Potak, wiceprez.; i Janina Kroll, sekr. prot., oraz Klara Michmel, skarb.

Piątek, 15 Maja

Tow. Miłość Ojczyzny, Gr. 1792 ZNP zaprasza wszystkich członków i członkinie na regularne posiedzenie, które się odbędzie w piątek, 15 maja, o godzinie 8-jej wieczorem punktualnie, w sali Lo Rayne Chateau, 5925 W. Diversey Ave.

Mamy b. wiele ważnych spraw do załatwienia. Komitet Bankietu 55-lecia, który się odbędzie 27 września ma już bilety i prosi o ich wykupienie. Również prosi o ogłoszenie do Pamiętnika. Po posiedzeniu odbędzie się przyjęcie na cześć Matek i Ojców, na które serdecznie zapraszamy. Władysław Sokalski, prezes; Marie Ogórek, sekretarka.

Tow. Synowie Wolności, Grupa 694 ZNP odbędzie swoje regularne miesięczne posiedzenie w piątek, 15-go maja, o godzinie 8-jej wieczorem, w sali LoRayne Chateau, pnr. 5925 W. Diversey Ave., Sekr. fin. przyjmuje opłaty za ubezpieczenie już od godziny 6:15 wieczorem. Prosimy o liczne i punktualne przybycie. — Piotr Marud, prezes; St. Borzymowski, sekr. prot.

Klub Królewaków Nr. 2-gi odbędzie swe miesięczne zebranie w piątek, 15-go maja, w sali Związku Polek, 1309 N. Ashland Ave., o godzinie 1-szej po poł. Po krótkim zebraniu będzie przyjęcie z okazji "Dnia Matek" i będzie wyróżniona "Matka Klubu na rok 1970". Poprzednie "Matki Klubu", które były wyróżnione: Maria Remiszewska, Maria Stodkowska i Maria Chmielewska.

Prezeska M. Remiszewska zaprasza wszystkich członków oraz członkinie o przybycie. Goście będą mile witani i zapisani do Klubu. Chcemy zarazem przywitać Józefinę Michniewską, która zapisała się do naszego Klubu w kwietniu. — Na zebraniu będzie omawiana i zdecydowana data wycieczki do Obozu Młodzieżowego w Yorkville. — Maria Remiszewska, prezeska; Maria Becka, sekretarka.

Niedziela, 17 Maja

Klub Bieniaszowice odbędzie swe posiedzenie w niedzielę, dnia 17-go maja, o godz. 2:30 po południu, w sali Z.K. Małop. pnr. 1401 W. Superior St. Prezes apeluje do wszystkich członków o liczne przybycie.

Po posiedzeniu odbędzie się przyjęcie dla Matek i Ojców. — Mieczysław Szelesta, prezes; Josephine Magiera, sekr. prot.

Londyn Na...Palach

Władze miejskie Londynu rozpruwają obecnie projekt zbudowania dzielnicy na palach, zlokalizowanej na bezludnych terenach bagnistych u ujścia Tamizy, w odległości 16 km na wschód od stolicy brytyjskiej.

"Miasta na platformie" — jak się określa ten projekt — zamieszkiwać ma 25,000 osób, dla których brak mieszkań w przeludnionym Londynie. Znajdować się ono będzie na wysokości 3 1/2 metra nad ziemią i zajmuje obszar ponad 500 akrów na bagnistych terenach hrabstwa Kent. Początkowo zamierzano przeznaczyć ten teren na zyspisko śmieci.

Według projektu — na platformie ma być wzniesionych 8,500 domów. Obszar pod platformami mogłyby być wykorzystane na garaże i drogi.

Planiści zaproponowali wzniesienie 20 platform, opierających się na palach i łukach. Na każdej platformie zbudowane zostaną domy o wysokości — od jednego do czterech pięter. Projektuje się również wzniesienie jednego 34-piętrowego wieżowca wysokości około 96 metrów. Nie zabraknie także wolnych przestrzeni dla ogrodów i drzew w celu upiększenia tego niezwykłego miasta.

(D. P. D.)

Niedziela, 17 Maja

Klub Parafii Jastrząbka Stara odbędzie swe posiedzenie w niedzielę, 17-go maja, o godz. 2:30 popołudniu, w dolnej sali Domu Weteranów 1239 N. Wood ulica. Prosimy są wszyscy członkowie na to posiedzenie, gdyż obchodząc będziemy Dzień Matek i Ojców. — Wanda Opiela, prezeska, wraz z całym zarządem.

KUCHNIA DOMOWA

Polsko-Amerykańska

Drugie, powiększone wydanie książki kucharskiej opracowanej przez redaktorkę Dziennika Związkowego — HELENĘ MOLL

Przepisy w języku polskim Około 100 ilustracji Miary i wagi amerykańskie Rady Praktyczne 600 Przepisów

Cena \$2.75 — Poczta \$3.00

Po wypełnieniu niżej podanego kuponu zamówienia należy przelać wraz z czekiem lub "money order".

DZIENNIK ZWĄZKOWY
1201 N. Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622
UWAGA: — Na C.O.D. książek nie wysyłamy.

Polsko Amerykańska Kuchnia Domowa
W załączeniu przesyłam przekaz na sumę \$3.00 (włącznie z kosztem wysyłki) i proszę o przesłanie mi nowego wydania książki kucharskiej — "Polsko-Amerykańska Kuchnia Domowa" na następujący adres:

Imię i nazwisko _____

Adres zamieszkania _____

Miasto i Stan _____ "Zip Code" _____

★ PRACA MĘSKA

TOOLING

Aero Commander
Albany, Georgia

PLASTER PATTERN MAKERS JIG BUILDERS TOOL AND DIE MAKERS

Aircraft tooling experience preferred for all jobs.

Write or call:

Employment — (912) 435-6161
1 Rockwell Avenue
P. O. Box 1748
Albany, Georgia 31702

★ PRACA ŻEŃSKA

★ PRACA ŻEŃSKA

LIGHT FACTORY

Bindery-Heat Sealing-Silk Screening

FULL TIME—PART TIME
LATE SHIFT 5 to 9 P.M.

College students apply now for summer work.
Table and light machine operations.
Free Insurance, Free Hospitalization.

SALES TOOLS, INC.

2166 S. Mannheim

Des Plaines, Ill.

296-1126

IMMEDIATE OPENINGS

We Have 2 Openings For Full Time Punch Operators

With 4 years exp. in Alpha-Numeric Systems. This is the opportunity to get in on learning key type devices since we will be installing them within the next 2 months.

Pleasant working conditions. 37 1/2 hour week and good benefits.

HITCHCOCK PUBLISHING CO.

665-1000

Wheaton

COIL FINISHERS AND SOLDERERS

Immediate openings in modern electronic transformer plant. No lay-offs. Profit sharing, pension and weekly bonus. Experienced preferred but will train.
Air conditioned and music.

KAPITOL MAGNETIC CORP.

2241 N. Knox
(near Fullerton and Cicero Aves.)

★ MILWAUKEE, WIS.

★ PRACA ŻEŃSKA

OGÓLNA PRACA BIUROWA
Dobre zajęcia dla osoby lubiącej cyfry. Dobra zapłata, liczne świadczenia. Zgłoszenia osobiste o 8 do 5 popoł.

IMMONT CORP.
105 E. MELVINA
105 E. Melvina, Milwaukee, Wis.
(1 blok na południe od Capitol Dr. przy 1st St.)
332-7672

CLERICAL
Alert High School Graduate
For Data Processing Tub File
Will train. — Apply in person to
Miss Agnes Heaton
4080 N. Ft. Washington Rd.
Milwaukee, Wis.
Phone 964-6222

SALESWOMEN PART TIME

Full or part time to demonstrate and take orders for exclusive Sarah Coventry jewelry; salary and override to those who qualify.

Call before noon
414-276-5077
Ask for Mr. Darwin.

STENOGRAPHER

A leading national display manufacturer offers an opportunity to a woman experienced in transcribing from dictaphone; no short-hand; this position in our Office Services Group will also include filing, handling of mail, editing, mailing lists and related office tasks.

KCS
A PLEASANT AND
CONVENIENT LOCATION AT
606 E. CLYBOURN
MILWAUKEE, WIS.

CALL MR. HAUGH
271-2862

An Equal Opportunity Employer

Popierajcie tych, którzy ogłaszają się w Dzienniku Związkowym.

★ PRACA MĘSKA

TOOLING

Aero Commander
Albany, Georgia

PLASTER PATTERN MAKERS JIG BUILDERS TOOL AND DIE MAKERS

Aircraft tooling experience preferred for all jobs.

Write or call:

Employment — (912) 435-6161
1 Rockwell Avenue
P. O. Box 1748
Albany, Georgia 31702

★ PRACA ŻEŃSKA

LIGHT FACTORY

Bindery-Heat Sealing-Silk Screening

FULL TIME—PART TIME
LATE SHIFT 5 to 9 P.M.

College students apply now for summer work.
Table and light machine operations.
Free Insurance, Free Hospitalization.

SALES TOOLS, INC.

2166 S. Mannheim

Des Plaines, Ill.

296-1126

IMMEDIATE OPENINGS

We Have 2 Openings For Full Time Punch Operators

With 4 years exp. in Alpha-Numeric Systems. This is the opportunity to get in on learning key type devices since we will be installing them within the next 2 months.

Pleasant working conditions. 37 1/2 hour week and good benefits.

HITCHCOCK PUBLISHING CO.

665-1000

Wheaton

ACCOUNTING CLERK

Do you use an Adding Machine? Can you talk to our Customers about their invoices or orders and then can you adjust records so that we are all happy.

We will train if you have figure aptitude. Offering liberal benefit package including profit sharing. Age open.

CHAS. LEVY CO.

1200 N. Branch St.
MI 2-4000 Mrs. Bobbin

* WAITRESSES *

— Experienced —
Full and Part Time. Top Salary. Tips and Working Conditions. — Uniforms Furnished.

**UNDER NEW
MANAGEMENT**
O'CONNELL'S
185 Skokie Blvd.
Northbrook
835-3802

POTRZEBA NAM DZIEWCZĄT do pracy fabrycznej

Praca lekka, czysta i stała. Platne wakacje i święta. Udział w zyskach. Zgłoszenia:

**Century Engraving
& Embossing Co.**
1020 W. ADAMS
4-te piętro

★ PRACA

**POTRZEBNI
MĘŻCZYZNI I KOBIETY**
Do Ogólnej Pracy na
Cmentarzu.
Zgłoszenia osobiste:
**BOHEMIAN
NATIONAL CEMETERY**
5255 N. Pulski Rd.

★ Pomoc Domowa

HOUSEKEEPER care for elderly lady, help with housework, live-in, own room, TV. Must speak some english. 674-3120.

POTRZEBNA kobieta do sprzątnia. Mówimy po polsku 465-1525.

Kucharka— Ogólne Gospodarstwa

Dla 2 dorosłych. Doświadczona. Reference. W wieku 30-50. Musi mówić po angielsku. Zamieszkać we własnym mieszkaniu w domu na północnym przedmieściu nad jeziorem. Zimą jeżdżać do Południowej Kalifornii. Zapłać do omówienia. Prosimy podać jakiejś żądacie zapłaty. Odpowiedź pod dyktando.

Pisać BOX AF 280
225 W. Washington St.
Chicago, Ill. 60606

MŁODA KOBIETA

Do pomocy matce. Na stałe. Dom lekarza. Północno zachodnia dzielnic.

Telefonować:
267-9598 lub 376-0700

★ ROZMAITE

SUKIENKI rozmiar 18 i 20, stoł kuchenny z 4 krzesłami, lodówka, oprócz wielu innych rzeczy, tanio. 545-8490

OBSZERNE informacje przeczytaj i najlepsze zdjęcia zobaczysz w Dzienniku Związkowym.

★ PRACA MĘSKA

Potrzeba Mężczyzn jako Arc Welders

Na pierwszą i drugą zmianę
Bardzo dobra zapłata i wiele
innych dobrodziejstw
kompanijnych
Zgłosić się do:

**Universal Form
Clamp Co.**
1238 N. Kostner Ave.
Tel.: 227-1600

TORCH, SILVER SOLDERS BRAZING CALL SU 7-8853

Order & Billing Clerk

We have immediate opening for a young man in our industrial order department. This position offers a good starting salary, excellent company benefits with plenty of room for future advancement. If you are H.S. graduate and can type 40 words per minute with accounting background, we will train you. For a personal confidential interview at your convenience please contact W. M. KREYKES.

SUN OIL CO.
1515 N. Harlem, Oak Park
EU 3-4100

Security Officers

Expend. men needed for a permanent job in our far south side retail store.

GOODMAN'S
276-4141 Mrs. Dolgin

Machine Operators

Large Engine Lathe Operator
Large Vertical Boring Mill
Operator

Machine Repair Men

**GILBERT
Manufacturing Co.**

718 W. 50th Str.
Chicago, Ill. 60609

PRINTERS — FLEKO

for Roll Labels-Tape. Experience required. Steady job. Full Benefits. Air - conditioned Plant. Must read, write and speak English.

Master Tape Printers Inc.

4517 Elston Ave.

PLASTIC MOLDERS

Experience Not Necessary
Top Hourly Rates!
Plus Production Bonus
10% Extra for Night Work
Liberal Employee Benefits

AUTO PAINT CO.
1801 W. Foster Ave.
LO 1-3200

MR. H. NELSON

An Equal Opportunity Employer

Wanted Bartender

FOR PRIVATE CLUB.
FULL TIME
MUST SPEAK:
POLISH & ENGLISH.
Di 2-4700

ROBOTNIKÓW DO OGÓLNEJ PRACY FABRYCZNEJ

Czysta fabryka cukierków, niema ciężkiej pracy. Dobre stałe zajęcia dla dobrych robotników. Wiele świadczeń firmowych jak:

- Darmo ubezpieczenie
- Darmo posiłki
- Dodatek na Gwiazdkę
- Plan emerytalny i inne

Nie potrzeba doświadczenia, niema problemu z językiem.

Zobaczcie się z:

BOB UYEDA

F & F

LABORATORIES INC.

3501 West 48-my Place

Young Man

To follow up route work.
Must have car.
No Experience necessary.

Will train.

Mr. Panos 389-0308

★ PARCELE

PARCELA

Na Północnym - Zachodzie
5 akrów farmerskiej ziemi. 10 minut do szkoły i sklepów.
\$10,000. Dogodne spłaty.

231-1025

DUŻA PARCELA w Pell Lake, Wisconsin, 200x240 stóp. Telefonować po 6-tej: (312) 545-8392.

★ DOMY

Przez Właściciela—Bez Agentów

2 piętrowy murowany, 3 mieszkania, 1x6, 1x4, 1x3. Murowany garaż na 2 auta. Całkowicie nowocześnie: nowy farnes, nowe werandy, nowy dach, nowy zbiornik na gorącą wodę, nowe ceramiczne łazienki. Olejem gorącą wodą ogrzewanie. Dodatkowa łazienka i kuchnia w czystym i suchym basemencie, może być obrócone na 4-te mieszkanie. To jest prawdziwie rodzinny dom z dodatkowymi urządzeniami dla krewnych. Dobra polska dzielnica z polskimi kościołami i szkoła, w odległości 2 bloków. Dochodu miesięcznego \$315. Możemy przekazać naszą pożyczkę na 7%. Możecie oglądać wszystkie mieszkania tylko w jednym dniu.

DOM

Mniej Pacjentów i Lepsza Opieka w Stan. Centrum Medycznym Read

Stanowe Centrum Medyczne Charlesa F. Read w Chicago nie jest już dłuższe "poczekalnią", tylko prawdziwym szpitalem, który większość przyjętych pacjentów zwalnia po krótkim stosunkowo leczeniu.

Z 1,850 pacjentów w szpitalu, tylko około 600 jest długoterminowymi pacjentami, którzy prawdopodobnie spędzą resztę swego życia w instytucjach dla umysłowo chorych. Standardy leczenia są wyższe dla tych pacjentów, którzy zostali przyjęci na dłuższy okres. Szpital posiada 2,390 pracowników zatrudnionych przez pełen czas.

Stosownie do dep. budżetowego, powyższy stan pacjentów do pracowników szpitala nie jest zrównoważony, ale należy pamiętać, że wielu pracowników szpitala zatrudnionych jest poza szpitalem, na przedmieściach, w dzielnicowym przychodniach lekarskich, w domach przejściowych, oraz w różnych warsztatach dzielnicowych.

Dlatego stosunek pacjentów do pracowników szpitala wprowadza w błąd. Szpital posiada 6,000 dochodzących pacjentów, którzy są pod nadzorem, a w niektórych wypadkach pod bezpośrednią opieką sztabu medycznego.

Przed przyjęciem do jednego z wydziałów szpitala, pacjent badany jest przez lekarza, który później z pracownikiem społecznym przyłącza się do

zespołu, który będzie opiekował się pacjentem od wejścia do wydziału aż do zwolnienia. Później, personel szpitala interesuje się, jak b. pacjent zachowuje się w swym osiedlu.

W szpitalu C. Read, pielęgniarki chodzą w ubraniach cywilnych, a nie szpitalnych. Mężczyźni i kobiety — pacjenci — mogą swobodnie rozmawiać. "Czy to są inni pacjenci?" Nie, oni tylko przybyli do szpitala w odpowiednim czasie, omijając stary, stojący po drugiej stronie, ulicy budynek, w którym przeprowadzane są diagnozy.

Dlatego ich szanse powrotu do stanu normalnego są dużo lepsze od tych, którzy przechodzą przez "młyn" budynku diagnostycznego. Reporter Chicago Today, Jack Vandermy, widział trzy pielęgniarki i cztery ich pomocniczki, które kręciły się wśród pacjentów, wnosząc raczej atmosferę szpitala wszech nauk, niż szpitala dla umysłowo chorych.

Ale kilka wybitnych sztyb było dowodem, że pacjenci są chorzy umysłowo i że przechodzą przez ciężkie kryzysy personalne. Ale szpital C. Read nie posiada dostatecznej opieki sztabu jako stanowa instytucja umysłowo chorych.

Dlatego jeden wydział tego szpitala jest zamknięty. Brak kwalifikowanego personelu doprowadził do tego.

Konkurencja Zdrowi System Poczty

Istniejący system pocztowy może być udoskonalony poprzez wprowadzenie konkurencji, która byłaby wynikiem częściowego przejścia służby pocztowej przez prywatną inicjatywę. Jak dotąd, jest to niemożliwe ze względu na federalne ustawy regulujące tę dziedzinę usług, aczkolwiek zaczyna się już mówić o takiej ewentualności.

Członek Izby Reprezentantów z ramienia stanu Illinois, Philip Crane, przedstawił w Izbie wniosek umożliwienia prywatnym przedsiębior-

potrzebom dla zdrowia mieszkańców. Nowe metody stworzyłyby możliwość większego zatrudnienia. Również tylko najefektowniej pracujące przedsiębiorstwa miałyby rację bytu przy istniejącej konkurencji, co znacząco by poprawiło i szybką poprawę w pracy pocztowej. W warunkach wolnego rynku bez wątpliwości miejsce pracowników przedsiębiorstw prywatnych byłoby wyższe, co wyeliminowałoby z kolei główną przeszkodę strajków. Crane nie sugeruje jednakże całkowitej zagłady państwowych placówek świadczących usługi pocztowe. Istnienie jednak, obok państwowych placówek pocztowych, także prywatnych, zabezpieczyłoby służbę doręczycielską w przypadku strajków pracowników państwowych.

Tydzień Młodzieży

W niedzielę Mayor Daley proklamował tydzień młodzieży. Zgodnie z tradycją, uczniowie szkół średnich "objeli" kluczowe funkcje miejskie. Nawet Mayor Daley dzieli się swoim tytułem z 17-to letnim chłopcem.



COS NIEDOBREGO CZEKA NA WALLA CE — Wygląda, że b. gub. George C. Wallace nie przedzie się (po prawej), gdy po prawyborach dowiedzial się, że 2-go czerwca będzie musiał stanąć do prawyborów uzupełniających i że jego oponentem będzie terazniejszy gub. Alabamy, Albert P. Brewer (pokazany po lewej z żoną).

Senat Przeciwny Udzielaniu Pomocy Studentom Uczestnikom Zaburzeń

Senat Illinois zajął w poniedziałek stanowisko przeciwne udzieleniu funduszy stanowych dla tych członków fakultetu, lub studentów, którzy zostali uznani winnymi przekazywania uniwersyteckim, lub kolegiom stanowem.

Podczas zwykłego głosowania, Senat przyjął odpowiednią poprawkę do projektu przydziału funduszy dla Uniwersytetu Illinois, przewidującego użycie na ten cel ponad \$200 milionów z funduszy stanowych. Trzy filie Uniwersytetu Illinois planują wydać ponad \$600 milionów w tym z funduszy federalnych i prywatnych, w przyszłym roku fiskalnym.

Siedmiu republikanów i trzech senatorów, na czele których stoi G. William Horsey ze Springfield, przedłożyło projekt rezolucji, domagającej się utworzenia izbowo-senackiego komitetu, celem przeprowadzenia dochodzeń w sprawie zaburzeń na uczelniach w Illinois. Proponowany, 5-osobowy komitet musiałby złożyć sprawozdanie z dochodzeń przed odczuciem sesji 16-go listopada.

Ale pewna liczba senatorów uważa, że dochodzenia mogą być przeprowadzone bez specjalnego komitetu. Sen. John J. Lanigan (R-Chicago) zwrócił uwagę, że taka sama poprawka będzie dołączona do projektów przydziału funduszy dla innych stanowych uniwersytetów i kolegiów. Powyższa akcja Senatu nastąpiła po 2-godzinnej, poufnej konferencji republikańskiej na temat zaburzeń na uczelniach. Pierwsza tego rodzaju poufna konferencja odbyła się w czwartek, gdy gub. Ogilvie powołał stanową gwardię do czynnej służby. Szkody wyrządzone w kolegiach stanowych przez uczestników zaburzeń wynoszą setki tysięcy dolarów.

Rektor Stanowego Uniwersytetu Illinois w Normal Samuel Braden wziął udział we wczorajszej poufnej konferencji republikańskiej, celem przedyskutowania obniżenia amerykańskiej flagi do połowy masztu w ub. środę. Senat przyjął po informowaniu, że studenci zażądali od asystenta gub. Ogilvie obniżenia flagi i, że on odpowiedział im, iż to będzie zależało od rektora Bradena.

Sen. Alan J. Dixon, zastępca przywódcy mniejszości, zaprotestował przeciw wezwaniu Bradena na poufną konferencję republikańską, gdy dowie-

dział się, że raport został złożony przez Randalla Berninga, studenta uczelni i syna sen. Karla Berning (R-Deerfield). "To jest afront dla uniwersytetu, akademickiej wolności i rządu demokratycznego," oświadczył sen. Dixon na forum Senatu.

Rzecznik mayor Daleya, sen. Thomas A. McGloin, przywódca mniejszości, zwrócił uwagę, że jednostronna akcja większości republikańskiej w sprawie powoływania rektorów poszczególnych uczelni na poufną konferencję będzie potępiona od Nowego Yorku do Kalifornii. "Nie było pogwałcenia wolności akademickiej," odpowiedział przywódca większości sen. W. Russell Arrington (R-Evanston).

Tylko 10% Inteligencji w Polsce Stanowią "Ludzie Przedwojenni"

(FEI) — Powołując się na dane Głównego Urzędu Statystycznego warszawski "Tygodnik Demokratyczny" (22.3.) pisze, że "większość zatrudnionych obecnie w Polsce pracowników o wysokich kwalifikacjach zdobyła swoją wiedzę i wykształcenie po

Konferencja Kobiet

Konferencja Przywódczyni Bezpieczeństwa Drogowego w Illinois odbędzie się dnia 16-go maja w sali balowej hotelu St. Nicholas w Springfield. Temat konferencji "Głosuj za bezpieczeństwem."

Policia Wykryła Sieć Nielegalnego Przerywania Cięży

Policia wykryła w niedzielę, dobrze prosperującą sieć nielegalnego spedzania piodu, która przeprowadzała operacje w kilku luksusowych motelach w pobliżu lotniska O'Hare. Detektywi szeryfa pow. Cook aresztowali malarza, kierowcę ciężarówki i agenta realnościowego zaraz po zakończeniu przez nich operacji przerywania ciąży u 25-letniej nauczycielki szkolnej, powiedziała policja.

wojnie. . . Tylko 10 procent kadr kwalifikowanych — stwierdza tygodnik — zatrudnionych w gospodarce narodowej, ukończyło szkołę średnią lub studia wyższe przed 1939 r."

"W roku 1938 blisko 60 proc. absolwentów szkół wyższych miało 25-39 lat i około 80 procent ogółu zatrudnionych osób ze średnim wykształceniem zawodowym legitymowało się wiekami w granicach 25-40 lat. Mamy więc bardzo korzystną strukturę wieku kadr wykwalifikowanych". Jednak "na te łach przemian powinien wciąż nas niepokoić wysoki odsetek pracowników nie posiadających ukończonej szkoły podstawowej, lub tylko, ukończoną szkołę podstawową, i prawdopodobnie nie mających odpowiedniego przygotowania zawodowego. Te dwie grupy pracowników stanowiły 60,3 proc. ogółu zatrudnionych w gospodarce społecznej w 1968 roku".

Ludność Domaga Sie Usunięcia Barykady

Wayne F. Anderson, zarządcą Evanston, podał do wiadomości, że urzędnicy miejscy otrzymali tysiące protestów przeciw zbyt łagodnemu traktowaniu spraw studentów Uniw. Northwestern podczas ich protestu w ub. tygodniu.

Podczas zebrania rady miejskiej Evanston, Anderson stanął w obronie wydanych przez miasto zarządzeń w sprawie demonstracji, mówiąc, że urzędnicy miejscy otrzymali setki telefonów od ludności, protestujących przeciw wzniesieniu przez studentów barykady w ub. tygodniu na Sheridan Rd., w poniedziałek wieczorem barykada nadal stała.

Urzędnicy Uniwersytetu Northwestern i miejscy zarządcy, jutro, po otwarciu uczelni, jakie kroki podejmą w sprawie barykady — powiedział Anderson, który ujawnił przy tej okazji, że na każdych 16 osób telefonujących, 15-cie było przeciwnych ustępowaniu miasta przed żądaniami studentów.

Podejrzany o Zamordowanie Mężczyzny

Charles Robinson, lat 29, z pnr. 1420 S. Avers ave. został zatrzymany w więzieniu bez prawa złożenia kaucji, gdy w niedzielę stawiał się do sądu pod zarzutem morderstwa. Robinson został aresztowany w sobotę wieczorem, pod zarzutem fatalnego postrozenia Charlesa Tolberta, lat 38, z pnr. 1117 S. Central Park ave. po uprzednim obrabowaniu go przed frontem jego domu, powiedziała policja.

Stanowa Izba Poselska Uchwaliła \$36.5 Mil. Dodatkowo Dla Szkół

Stanowa Izba Poselska (R-Arlington Heights), który jest przewodniczącym tej komisji powiedział na konferencji dla przedstawicieli prasy, iż gruna jego jednogłośnie uchwała nie udzielać zaleceń w tej sprawie, dopóki nie nastąpi pełne przestudiowanie problemu.

Jednakowoż poseł Edward J. Copeland (R-Chicago), główny poplecnik propozycji gub. Ogilvie ogłosił, iż nie wydaje mu się, by upadek akcji komisji studiów powstrzymać miał Izbę Poselską od zatwierdzenia całego wniosku. Wniosek ten jak się oczekuje podany zostanie pod definitywnie głosowanie Izby, w dniu jutrzejszym.

Copeland oświadczył, iż posiada już pewnych ponad 100 głosów popierających ten wniosek, czyli o 11 głosów więcej niż wynosi większość i wydaje mu się, iż to jest wystarczającym do przecistawienia się oponentom. Mniej jest jednak pewnym co do załatwienia tego wniosku przez stan. Senat.

Przywódca większości sen. Russell Arrington uchylił się od wyrażenia swej opinii, ale jest za odczekaniem do pełnego przestudiowania tej sprawy przez komisję studiów.

Swoisty Rekord

Już 22 razy asystował przy porodzie policjant Walter Muza. W ubiegłą sobotę Muza przyjął poród w mieszkaniu państwa Williams pnr. 4517 N. Paulina. Dziewczynka o wadze 5½ funta, przyszła na świat dwa tygodnie wcześniej niż przewidywano. Matka i córeczka czują się dobrze. Lekarze szpitala Ravenswood stwierdzili, że jeszcze nie widzieli tak fachowego przyjęcia porodu przez policjanta.

W czasie swej 29-cio letniej kariery policjanta, Walter Muza przyjął poród 10-ciu chłopców oraz 12-tu dziewczynek.

CTA Domaga Sie Pomocy Na Zakup Nowego Sprzętu

Generalny zarządca CTA oświadczył w poniedziałek iż CTA potrzebuje natychmiastowej pomocy na zakup nowego ekwipunku i wyposażenia, w dodatku do funduszy, które by wyrównały nieco straty operacyjne CTA.

Nasza największa potrzeba — powiedział ten zarządcą Thomas B. O'Connor — jest otrzymanie subsydium dla uniknięcia podwyżki opłat za przejazdy i na pomoc dla sprostania kosztom operacyjnym CTA "z dnia na dzień". Jeśli to udzielenie subsydium nie nastąpi w odpowiednio szybkim czasie — mówił O'Connor — będziemy bez gotówki na wypłatę uposażeń w połowie czerwca lub na dzień 1-go lipca.

Również prawie konieczną sprawą jest dla CTA, iż potrzebuje ono źródła wpływów finansowych innych, niż tylko z opłat za bilety, a to w celu finansowania zakupu nowego sprzętu — dodał O'Connor.

Stwierdził on także, że jest szczególnie ważną rzeczą dla CTA uzyskanie subsydium na nowy ekwipunek w obliczu fed. programu pomocy federalnej na transportację w wysokości \$3.1 bilionów, która to sprawa obecnie jest załatwiana przez U.S. Kongres.

Wniosek taki, któryby gwarantował \$3.1 bilionów na ulepszenia w transportacji rozłożony jest na okres 5 lat i uchwalony już został przez Senat, a teraz spodziewanym jest, iż uzyska on przychylne załatwienie w tym tygodniu przez Komitet izbowy bankowości i pieniędzy.

O'Connor ujawnił, że CTA potrzebuje co najmniej 200 nowych wagonów kolejki górnej i 1,000 nowych autobusów. Dodał, że CTA posiada obecnie przynajmniej 1,000 autobusów w swym stanie, które są w operacjach przez ponad 15 lat.

Wizyta Komitetu Głównego ACEN w Kongresie U.S.A.

W dniach 28-29 kwietnia 1970 r. Komitet Główny Zgromadzenia Europejskich Narodów Ujarzmionych (Assembly of Captive European Nations — ACEN) na czele z reprezentantem Łotwy, przewodniczącym na rok 1969-70 Alfredem Berzins'em i przy udziale przewodniczącego delegacji polskiej Stefana Korbońskiego oraz generalnego sekretarza Feliksa Gadomskiego, po podzieleniu się na pięć dwuosobowych delegacji, odbył spotkanie w Kongresie St. J. z 11 senatorami oraz 27 kongresmanami, w tym ze "Speakerem" Izby Reprezentantów, Johnem W. McCormack.

Po wręczeniu członkom Kongresu St. J. dwóch memoriałów zatytułowanych "Europejska Konferencja Bezpieczeństwa a pokój światowy" oraz "Europa w 25 lat po wojnie," poruszono w toku rozmów ostatnie wydarzenia we Wschodniej i Centralnej Europie oraz ich wpływ na sytuację międzynarodową, a nadto wiskzące stale nad tą częścią Europy groźbę sowiecką w postaci tzw. "doktryny Breżniewa."

Członkowie ACEN zostali zapewnieni o pełnym zrozumieniu i sympatii dla ich poglądów.

KUPCIE I CZYTAJCIE

Bardzo Interesującą Książkę p. t.

Dziesięć Opowieści

Osnutych na tle drugiej wojny światowej: Skowronek Łoza chce jeść — Pod arsenałem — Flying Control — Ogień — W zamku Białej Dąmy — Szpieg — Janowa Zagłada — Owczarek — Cocos de Polonia — Uduany skok.

Opowieści te napisane są przez różnych wybitnych pisarzy polskich.

Cena tej interesującej \$1.00

Książkę

Doskonałe na Prezenty.

Zamówienia wraz z należnościami nadsyłać należy:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 MILWAUKEE AVE.

CHICAGO, ILL. 60622

(Na C. O. D. nie wysyłamy)



SCENA Z CLEVELAND — Fotograf, który był w odpowiednim miejscu i czasie, zrobił zdjęcie Stanowego Uniwersytetu w Cleveland, Ohio, gdzie demonstranci krzestem roztrzaskali szybę w dużym oknie. Ośmiu demonstrantów, którzy po wejściu do kafeterii zniszczyli naczynia i meble, zostało aresztowanych.